WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 2 STYCZNIA 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 1 (10 862) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

W szampańskich nastrojach

Na balach, zabawach i prywatkach powitaliśmy nowy — 1980 rok

WARSZAWA PAP. Na balach, licznych zabawach w zakładach pracy i na prywatkach w gronie najbliższych powitaliśmy nowy — 1980 rok. Tym razem — w przeciwieństwie do świąt — nie brakowało śniegu, toteż pożegnanie starego roku odbywało się w przepięknej zimowej scenerii.

NA tradycyjnym balu przodowników pracy w Pałacu Kultury i Nauki bawiło się ponad 3500 przedstawicieli wszystkich zakładów pracy Warszawy i st. woj. warszawskiego. Pogodny nastrój królował też na licznych balach w zakładowych domach kultury. Największe sylwestrowe bale dla swoich pracowników zorganizowały: Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, Zakłady Mechaniczne im. Nowotki, Fabryka Wyrobów Precyzyjnych „Świerczewski" i Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg.

Na ponad 1500 balach i zabawach, odbywających się w zakładowych domach kultury, w klubach i świetlicach, powitały nowy rok tysiące ludzi pracy woj. katowickiego: górnicy, hutnicy, kolejarze i metalowcy, chemicy, młodzież. W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, satysfakcji płynącej z dokonań minionego roku oraz efektów rzetelnej pracy zawodowej i społecznej pomnażającej dorobek Ojczyzny — uczestniczyły w sylwestrowych zabawach noworocznych załogi śląsko-zagłębiowskich kopalń, hut i innych zakładów pracy.

* * *

W PONIEDZIAŁEK cały Szczecin żył przygotowaniami do powitania Nowego Roku. Już od wczesnych godzin rannych salony fryzjerskie i kosmetyczne przechodziły oblężenie. Stawiły się w nich w komplecie wszystkie panie, które Nowy Rok witać miały na sylwestrowych balach. Padający śnieg nie stanowił przeszkody dla tych wszystkich, którzy wieczorową porą rozpoczęli wędrówki w kierunku szczecińskich restauracji i klubów. Na postojach taksówek cierpliwie wyczekiwali w długich kolejkach pachnowie wysłani tam przez swoje damy, które w obawie o całość wieczorowych fryzur i kreacji oczekiwały w domach aż partnerzy pojawią się pod drzwiami samochodami. W tym okresie nawet „maluchy", których właściciele często wyręczali

(Dokończenie na str. 9)

WSZYSTKIEGO najlepszego — czyli sylwestrowy toast pod tradycyjnym zegarem w restauracji „Atlantycka".

Niech w każdym polskim domu gości pomyślność

Przemówienie noworoczne Edwarda Gierka

DRODZY RODACY!

W sylwestrowy wieczór, zgodnie z tradycją, spotykamy się wśród najbliższych, wśród przyjaciół. Zwróćmy w tej uroczystej chwili myśli i uczucia ku sprawom naszej Ojczyzny. Łączą nas wspólnie przeżywane i pokonywane trudy, wysiłki, jakich nie szczędziny dla Polski, satysfakcja z dokonań, łączy nas wspólna świadomość miejsca i czasu, w jakim żyjemy, problemy, które musimy wspólnie rozwiązać, potrzeb, jakie winniśmy coraz lepiej zaspokajać.

Rok, który żegnamy, nie szczędził nam wszystkim kłopotów i zmartwień. Poczynając od ostrej zimy, która swój atak przypuściła dokładnie w tamten sylwestrowy wieczór, przez ogromne powodzie aż po dotkliwą suszę. Dziś zacierają się już wspomnienia tych niepomyślnych zjawisk, choć — powiedzmy to szczerze — ich skutki wciąż jeszcze odczuwamy.

Ale przecież, mimo wszystkich przeciwności, kraj nasz dzięki naszej wspólnej pracy stał się silniejszy i bardziej nowoczesny, stał się bogatszy o nowe zakłady przemysłowe, fabryki i urządzenia socjalne. Setki tysięcy rodzin wprowadziło się do nowych mieszkań. Przybyło nam szkół, przedszkoli, żłobków, przychodni, szpitali i skle

(Dokończenie na str. 2)

Niespokojnie w Beludżystanie i Kurdystanie

K. Waldheim podejmuje próbę rozwiązania kryzysu Iran — USA

TEHERAN PAP. Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych przybył do Teheranu sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. W rozmowie z dziennikarzami Waldheim oświadczył, że przybył do Iranu, aby wymienić poglądy z przedstawicielami rządu tego kraju oraz że ma nadzieję na zapoznanie się z rozmaitymi aspektami obecnej krytycznej sytuacji w Iranie.

Dodał, że celem jego wizyty jest również podjęcie próby doprowadzenia do rozwiązania obecnego kryzysu w stosunkach amerykańsko-irańskich w związku z przetrzymywaniem grupy zakładników amerykańskich w ambasadzie USA w Teheranie.

JAK informuje agencja AFP, w ciągu ostatnich dni doszło do licznych zamieszek w kilku prowincjach irańskich, a zwłaszcza Beludżystanie, gdzie 7 osób poniosło śmierć i Kurdystanie irańskim, gdzie nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Dotyczy to zwłaszcza stolicy tej prowincji — miasta Sanandadż. Doszło tam do starć między oddziałami strażników rewolucji a członkami Demokratycznej Partii Kurdystanu. Strażnicy rewolucji zajęli miejscową rozgłośnię radiowo-telewizyjną.

Chirurgiczna sensacja

DO wielkiej sensacji chirurgicznej doszło w Kopenhadze. **Oto lekarze przyszyli nos, odgryziony przez psa 2,5-letniej dziewczynce.** Nie byłoby w tym nic dziwnego, ale **pies połknął odgryziony nos** i w klinice chirurgicznej dla zwierząt trzeba było zmusić psa, aby „zwrócił" nos, a dopiero potem przyszyto go dziewczynce. Operacja udała się znakomicie.

Rewelacje „Land Og Folk"

Ładunki wybuchowe pod lotniskami w Danii

ORGAN KP Danii, dziennik „LAND OG FOLK" ujawnił, że pod tutejszymi lotniskami cywilnymi zakładane są w specjalnych przewodach rurowych silne ładunki wybuchowe. Plasuje się je pod pasami startowymi w odległości 300 m jeden od drugiego, a także pod budynkami lotnisk. Wykonawcą — na zlecenie armii — jest duńska firma Carl Th. Malling, zatrudniająca m.in. specjalistów zachodnioniemieckich. Za ryzyko związane z minowaniem lotnisk pracownicy tego przedsiębiorstwa otrzymują osobny dodatek w wysokości 240 koron (ok. 50 dolarów) dziennie. „LAND OG FOLK" pisze, że np. w przypadku lotniska w Esbjerg materiał wybuchowy był umieszczany bez przerywania pracy portu — w trakcie startowania i lądowania samolotów.

Jeden z oficerów sztabu obrony pośrednio potwierdził informację „LAND OG FOLK" oświadczając, że wszystkie lotniska duńskie, zarówno cywilne jak i wojskowe, są objęte **„planami zniszczenia w określonej sytuacji".**

Życzenia od przyjaciół

Z OKAZJI Nowego Roku Komitet Wojewódzki PZPR w Szczecinie otrzymał pod adresem I sekretarza KW J. Brycha życzenia od przyjaciół z Łotwy, Rostocku i z Burgas. Telegramy z życzeniami przysłali August Vosa — członek KC KPZR, I sekretarz KC KP Łotwy, Ernst Timm — członek KC NSPJ, I sekretarz KO w Rostocku, Nikola Ziszew — członek KC BPK, I sekretarz OK w Burgas.

Strajk hutników brytyjskich

LONDYN PAP. W Wielkiej Brytanii zapowiedziano na dziś pierwszy od przeszło 50 lat strajk powszechny w hutnictwie. Udział w nim ma wziąć ok. 100 tys. hutników upaństwowionego koncernu British Steel Corporation. Robotnicy wysuwają żądania ekonomiczne. Przypuszcza się, że strajk robotników tego koncernu potrwa 6—8 tygodni. Związkowcy zaapelowali do innych organizacji, by poparli ich żądania.

Trzęsienie ziemi na Wyspach Azorskich

LIZBONA PAP. Według ostatnich informacji, liczba śmiertelnych ofiar katastrofalnego trzęsienia ziemi na Wyspach Azorskich wzrosła do ponad 50. 400 osób odniosło rany. Natężenie niedzielnego trzęsienia wynosiło 7 stopni w skali Richtera.

„Latające talerze" w Hiszpanii

MADRYT PAP. W noc sylwestrową mieszkańcy niewielkiej wioski hiszpańskiej Castro Contrigo, położonej w prowincji Leon, w odległości 400 km na północ od Madrytu byli świadkami przelotu dwóch niezidentyfikowanych obiektów latających promieniujących silnym światłem. Jeden z tych obiektów wznosił się w górę, a drugi obniżał lot. Jak twierdzą mieszkańcy wioski, „latające talerze" nawiedzają prawie co noc te okolice.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ W poszukiwaniu pełni życia ◆ Nikt nie jest samotny ◆ „Bomba kobaltowa" coraz bliżej ◆

Egz. obow. Reg. 10/80

Premiowe polisy ubezpieczeniowe dla dzieci

PAŃSTWOWY Zakład Ubezpieczeń, wzorem lat ubiegłych ufundował dla wszystkich noworodków urodzonych w dniu 1.1.1980 r. premiowe polisy ubezpieczeniowe dla dzieci, ze składką opłaconą za pierwsze trzy miesiące okresu ubezpieczenia.

Ponadto wylosowane zostaną dwie bezpłatne polisy po 30 000 zł spośród wszystkich dzieci urodzonych w dniu 1.1.1980 r. i zgłoszonych do PZU.

Pisemne zgłoszenia prosimy przesyłać do dnia 30 stycznia 1980 r. pod adresem: Państwowy Zakład Ubezpieczeń — Centrala 00-916 Warszawa, ul. Traugutta 5.

W zgłoszeniu prosimy podać:

— imię i nazwisko dziecka (dołączając skrócony wyciąg aktu urodzenia, wystawiony przez urząd stanu cywilnego).

— dokładny adres zamieszkania.

O wynikach losowania bezpłatnych polis PZU poda odrębny komunikat.

Przemówienie noworoczne Edwarda Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

pów. Załogi zakładów produkcyjnych wytrwale odrabiały straty powstałe w przemyśle i rolnictwie. Dzięki temu w roku 35-lecia Polski Ludowej osiągnęliśmy dalszy postęp w budowie ojczystego domu, choć zdajemy sobie sprawę jak dużo jest jeszcze do odrobienia.

Za ten wysiłek, za trud i poświęcenie — w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu centralnych władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz Front Jedności Narodu, w imieniu Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pragnę złożyć wszystkim ludziom rzetelnej pracy wyrazy najwyższego uznania, szacunku i wdzięczności.

DRODZY PRZYJACIELE!

Świat stoi dziś w obliczu wielkich wyzwań współczesności i trudnych problemów. Nikt, żaden naród nie jest wolny od trosk. I każdy usiłuje zaradzić im jak umie najlepiej. Jak my Polacy podołamy temu wyzwaniu? — Oto zasadnicze pytanie o naszą przyszłość, pytanie, na które musimy wszyscy wspólnie znajdować odpowiedź.

Jesteśmy w przededniu VIII Zjazdu partii. W powszechnej dyskusji ustalamy propozycje programu, który pozwoli utrwalać zdobycze socjalizmu i sięgać po dalszy postęp, wytyczać najpilniejsze i najważniejsze zadania. Program ten stanie się ogólnonarodową platformą w wyborach do Sejmu i rad narodowych.

Mamy wszelkie dane, by sprostać aspiracjom naszego narodu. Mamy nowoczesny potencjał przemysłowy, zlenię płodną i bogatą w surowce, a przede wszystkim ludzi — doświadczoną, ofiarną klasę robotniczą i pracowitych rolników, utalentowaną i wykształconą inteligencję, wspaniałą młodzież. To nasze narodowe atuty. Naszym pragnieniem jest uchwalić taki program, który umożliwi właściwe spożytkowanie tych wielkich narodowych zasobów.

DRODZY RODACY!

Mijający rok był dla Polski i Europy kolejnym rokiem pokoju. Nasz naród, tak bardzo doświadczony przez historię, w tym właśnie roku przypomniał tragiczne wydarzenia sprzed czterdziestu lat, kiedy najazd hitlerowski otworzył przed nami otchłań biologicznej zagłady. Szerokim echem odbiły się pamiętne słowa papieża Jana Pawła II wypowiedziane w Oświęcimiu w czerwcu tego roku. W rocznicę wybuchu II wojny światowej z Gdańska skierowaliśmy do narodów świata apel na rzecz pokoju. Ostrzegamy przed niebezpieczeństwem wojny i śmierci, gdyż taki jest nas Polaków moralny obowiązek wobec pokoleń, które żyją i tych, które przyjdą po nas.

Polska w całym okresie powojennym niezmiennie dąży do pokoju. Dajemy temu wielokrotnie wyraz popierając każdą inicjatywę pokojową, rozszerzając współpracę z innymi krajami, wnosząc wkład w budowę wzajemnego zaufania między narodami. Dlatego tym bardziej nie możemy pozostać obojętni wobec zbrojeniowych zamiarów które mogą naruszyć fundamenty pokoju i odprężenia na naszym kontynencie. Naród polski wyraził głęboką troskę i sprzeciw wobec planowanego zwiększenia arsenału broni jądrowej państw NATO, a zarazem niezłomną wolę walki o prawo do bezpiecznego życia, najdroższe i najważniejsze dla każdego narodu.

Wierzymy, że rozsądek weźmie górę, że ludzkość nie da się zepchnąć na drogę samozagłady. Sama wiara jednak nie wystarczy. Niezbędne jest umacnianie naszych sił moralno-politycznych, gospodarczych i obronnych oraz zdwojona aktywność w polityce międzynarodowej. Niezbędny jest głos wszystkich narodów w obronie pokoju, wychowanie w tym duchu wszystkich społeczeństw a zwłaszcza młodych pokoleń.

Postęp w tej dziedzinie wiążemy z wysiłkami Związku Radzieckiego, z realizacją doniosłych inicjatyw i propozycji niestrudzonego rzecznika pokoju Leonida Breżniewa, z polityką całej wspólnoty państw socjalistycznych. Witając Nowy Rok życzymy naszym wypróbowanym przyjaciołom, bratniemu narodowi radzieckiemu, wszystkim narodom socjalistycznym pomyślności w ich rozwoju, powodzenia w realizacji szczytnych celów. Wszystkim państwom i narodom życzymy pokoju.

DRODZY RODACY!

U progu nowego roku z całego serca składam wam najlepsze życzenia. Niechaj towarzyszy wam poczucie zadowolenia z dobrze wypełnionych obowiązków. Niech spełnią się wasze plany i nadzieje na przyszłość. Abyśmy wszyscy mieli mniej trosk i kłopotów. Aby dla każdej polskiej rodziny nadchodzący rok przyniósł szczęście.

W ten wieczór ze szczególną serdecznością zwracamy się do naszych matek i żon, do wszystkich polskich kobiet! Życzymy im osiągnięć w pracy i szczęścia w domu, życzymy łatwiejszych dni i satysfakcji z wychowania dzieci na ludzi mądrych, uczciwych, kochających swoich rodziców i swoją Ojczyznę.

Ze słowami gorących życzeń zwracam się do polskiej klasy robotniczej, do górników i hutników, metalowców i budowlanych, do stoczniowców i portowców, do włókniarzy, do rolników i mieszkańców wsi, do inteligencji, do wszystkich Polaków, którzy nie szczędzą sił w budowie ojczystego domu. Niechaj ta wielka praca przynosi coraz lepsze wyniki.

Pozdrowmy razem tych, którzy tę noc spędzą na posterunkach pracy i służby. Pracowników transportu i kierowców, kolejarzy i pracowników łączności, służb komunalnych i służby zdrowia. Pozdrówmy serdecznie żołnierzy Wojska Polskiego. Słowa podrowień i życzeń kierujemy do pracowników milicji i Służby Bezpieczeństwa. Połączmy się myślą z polskimi marynarzami i rybakami na morzach i oceanach, z tymi Polakami, którym wypadło Nowy Rok witać poza granicami kraju.

Chyilmy czoła przed weteranami walki i pracy w podzięce za wieloletni ofiarny trud. Młodzieży polskiej życzymy, aby rosła na chwałę narodu, by odważnie sięgała po nowe cele, by pilnie zdobywała wykształcenie i dobrze przygotowała się do życia.

Gorąco pozdrawiam członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i stronnictw sojuszniczych, bezpartyjnych działaczy społecznych, życząc im satysfakcji z wysiłków podejmowanych dla dobra Ojczyzny.

Myśli nasze zwracamy do Polonii zagranicznej, do wszystkich, którzy wywodzą się z tej ziemi i noszą ją w sercu. Ślemy im najlepsze życzenia ze starego kraju, którego zawsze mogą być dumni.

Pozdrawiamy wszystkich przyjaciół Polski na całym świecie.

Drodzy rodacy, drodzy przyjaciele — niech w nowym roku spełnią się nasze narodowe zamierzenia. Życzę wam zdrowia i szczęścia. Niech w każdym polskim domu gości pomyślność.

Trwają ostatnie prace redakcyjne

Niebawem — „Słownik imion polskich"

KRAKÓW PAP. Pod auspicjami Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN trwają ostatnie prace nad redagowaniem „Słownika imion polskich", którego autorem jest krakowski językoznawca dr Józef Bubak z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Słownik ten zastąpi obowiązujący aktualnie w urzędach stanu cywilnego wykaz, który znajduje się w instrukcji zawierającej m. in. spis imion, jakie rodzice mogą nadać swemu dziecku. Stanowić będzie on również swoistego rodzaju propozycję zawierającą także etymologię imion, ich budowę, pochodzenie, formy oboczne, częstotliwość występowania, a także wykaz znanych historycznych postaci, które nosiły owo imię oraz daty imienin.

Słownik liczyć będzie ponad 1500 propozycji dla rodziców niezdecydowanych, bądź szukających oryginalnego imienia dla swego dziecka. Będzie w nim sporo staropolskich, używanych w Średniowieczu imion, dziś już zapomnianych. W słowniku znajdzie się również m. in. historia nadawania imion, a także praktyczne wskazówki jak np. dobierać imiona do nazwisk.

Aktualnie — jak wykazują badania naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego — w obiegu znajduje się tylko około 300 imion, zaś tych najbardziej popularnych — kilkanaście.

MODA nadawania imion ciągle się zmienia. Obecnie np. w Krakowie do najbardziej popularnych należą: Marcin, Krzysztof, Piotr — dla chłopców, a dla dziewczynek: Magdalena, Anna, Agnieszka i Katarzyna.

Nowy silnik dla „Stara"

BIELSKO BIAŁA PAP. W Wytwórni Silników Wysokoprężnych „PZL — Andrychów" w Andrychowie, w woj. bielskim opracowano ostatnio i wykonano prototyp nowego silnika dla polskiego samochodu ciężarowego „Star". Nowy silnik o mocy 175 KM. Wyposażony w turbosprężarkę, przeszedł pomyślnie wszystkie testy próbne. Jego prototypowe egzemplarze przekazane zostaną w styczniu 1980 r. do Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach do prób eksploatacyjnych.

Asfalt „na zimno"

TARNÓW PAP. W wytwórni emulsji asfaltowej tarnowskiego Rejonu Dróg Publicznych zakończono już serię prób i doświadczeń związanych z produkcją i zastosowaniem na drogach emulsji asfaltowej wolno-szybkorozpadowej wytwarzanej metodą na zimno, przy użyciu odpowiednich środków chemicznych tzw. „zimnego asfaltu". Metoda wytwarzania i stosowania do budowy dróg „zimnego asfaltu", została w pełni opanowana. Okazuje się że produkcja jest prosta, wydajniejsza i tańsza, bo nie wymaga ciepła. Można ją stosować w dość trudnych warunkach atmosferycznych, nawet podczas opadu deszczu.

„Zimny asfalt" może mieć wszechstronne zastosowanie. Szybkorozpadową emulsję używa się z powodzeniem do remontu i modernizacji dróg, natomiast wolnorozpadową do wykonywania warstwy podbudowy a nawet (na drogach lokalnych) warstwy jezdnej dróg. W połączeniu z kruszywem, co może odbywać się w pobliżu budowanej drogi, powstaje masa bitumiczna o wysokich walorach wytrzymałościowych. „Zimny asfalt" ma przed sobą wielką karierę na polskich drogach.

Komunikat DOKP

POMORSKA DOKP informuje że z powodu prac torowych między stacją Szczecin-Dąbie a przystankiem osobowym w Szczecin-Dąbie Osiedle na linii Szczecin—Świnoujście niżej wymienione pociągi pasażerskie w kierunku Goleniowa i z Goleniowa w dniach 3 i 4 stycznia 1980 r. kursować będą drogą okrężną od Szczecina-Dąbia przez stację towarową w Szczecinie-Dąbiu wg zmienionego rozkładu jazdy: pociąg w relacji Szczecin Główny—Kołobrzeg — odjazd ze Szczecina Głównego o godz. 8.59 (zamiast o 9.10), Szcz.-Dąbie odjazd godz. 9.23, Goleniów odjazd 10.11, Nowogard odjazd 10.43 i dalej bez zmian; pociąg w relacji Szczecin-Turzyn—Świnoujście: odjazd 11.24, Szczecin Główny odjazd 11.38 (zamiast 11.48), Szczecin-Dąbie odjazd 11.57, Goleniów odjazd 12.45, Świnoujście przyjazd 14.21; pociąg w relacji Szczecin Główny—Kołobrzeg: odjazd ze Szczecina Głównego 11.50 (zamiast 12.15), Szczecin-Dąbie odjazd 12.07 Goleniów i dalej bez zmian; pociąg w relacji Kołobrzeg —Szczecin-Niebuszewo: Szczecin-Dąbie Osiedle odjazd 9.20, Szczecin-Dąbie odjazd 9.59 Szczecin-Niebuszewo przyjazd 10.38 (zamiast 10.11); pociąg w relacji Świnoujście—Szczecin Główny: Kliniska odjazd 9.36, Szczecin-Dąbie odjazd 10.20, Szczecin Główny przyjazd 10.45 (zamiast 10.10); pociąg w relacji Świnoujście—Szczecin Główny: Wysoka Kamieńska odjazd 11.42, Goleniów odjazd 12.14, Szczecin-Dąbie odjazd 13.14, Szczecin Główny przyjazd 13.35 (zamiast 13.15). Szczegółowych informacji udzielać będą zawiadowcy stacji i punkt informacyjny na dworcu Szczecin Główny.

APEL

Wydział Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Szczecinie

apeluje do przedsiębiorstw wywożących własnym transportem nieczystości na wysypiska o zabezpieczanie ładunku przed zaśmiecaniem ulic oraz o nieprzeładowywanie pojazdów przewożących materiały sypkie. 12-K

Zimowy „szczyt" w elektrowniach i elektrociepłowniach

W ELEKTROWNIACH i elektrociepłowniach rozpoczyna się najtrudniejszy okres — zimowy szczyt energetyczny. W tym czasie popyt na prąd jest największy. Ocenia się, iż tej zimy zapotrzebowanie to dochodzić będzie średnio do przeszło 20 tys. MW w ciągu doby, przy czym w dniach szczególnie mroźnych może być jeszcze wyższe. Aby złagodzić występujący w tym okresie deficyt mocy, wszystkie elektrownie i elektrociepłownie muszą pracować z maksymalną sprawnością. W dużej mierze zależeć to będzie od właściwego ich przygotowania do szczytu oraz od organizacji pracy w siłowniach w warunkach zimowych.

Prawie 2 miliony pasażerów „LOT-u"

WARSZAWA PAP. Polskie Linie Lotnicze „LOT" zanotowały spory sukces. W minionym roku przewiozły one niemal 2 mln pasażerów, przy czym do okrągłej sumy zabrakło zaledwie 6—7 tys. osób czyli tyle, ile przewozi się jednego dnia. PLL „LOT" nigdy dotąd nie przewiozły w ciągu jednego roku tak dużej liczby podróżnych.

Kolejne osiągnięcie zanotują Polskie Linie Lotnicze „LOT" w styczniu bieżącego roku, kiedy to — jak się oczekuje — przewiozą one 20-milionowego pasażera w swojej powojennej historii. O dynamicznym rozwoju tego przedsiębiorstwa w ostatnich latach może świadczyć fakt, że na przewiezienie pierwszych 10 mln podróżnych w okresie po II wojnie światowej czekano 29 lat, natomiast przewiezienie kolejnych 10 milionów podróżnych nastąpi po 6 latach pracy.

W BESKIDACH rozpoczął się sezon narciarski. Do Wisły, Szczyrku, Jaszowca i Ustronia zjechali amatorzy aktywnego wypoczynku. Gospodarze obiektów wczasowych i PTTK oraz zakładowych domów wypoczynkowych zatroszczyli się o to, aby urlopowiczom nie zabrakło atrakcyjnych rozrywek.

CAF—Baturo

Pesymistyczne prognozy

Jaki będzie 1980 rok dla Stanów Zjednoczonych?

WASZYNGTON PAP. „Nie zbyt szczęśliwy nowy rok" to tytuł noworocznego komentarza wybitnego amerykańskiego publicysty Josepha Krafta, opublikowanego 1 stycznia w czołowym amerykańskim dzienniku „Washington Post".

NA początku tego komentarza autor stwierdza: „Od pierwszych lat II wojny światowej nasz kraj nie wkraczał w nowy rok z tak niedobrymi przewidywaniami. Jedynie szczęście może nas uratować od kilku kryzysów, jakie się przed nami zarysowują w rozpoczynającym się roku".

Jako główne przyczyny tych kryzysów komentator wymienia upadek amerykańskich wpływów na świecie, nie opanowaną inflację i kryzys energetyczny.

Ton noworocznego komentarza Krafta jest bardzo charakterystyczny dla nastrojów, w jakich Stany Zjednoczone wkroczyły w nowy rok. Dzienniki przypominają, że już 1 stycznia zaczynają działać mechanizmy, które przysporzą Amerykanom wiele poważnych kłopotów. W tym bowiem dniu została zniesiona kontrola nad cenami ropy wydobywanej w Stanach, co pociąga za sobą natychmiastową zwyżkę cen paliw płynnych i wszelkich wyrobów, do których produkcji potrzebna jest ropa.

PRZEWIDYWANIA ekonomistów amerykańskich na 1980 r. są, wręcz ponure. Inflacja, która w 1979 r. przekroczyła 13 proc. w br. będzie co najmniej taka sama. Zapowiada się wzrost bezrobocia — armia bezrobotnych z około 6 mln obecnie zwiększy się w ciągu roku do co najmniej 8 mln.

Wydatki wojskowe USA wzrosną o prawie 15 proc. przekraczając po raz pierwszy 150 mld dol. Spowoduje to zmniejszenie wydatków na cele socjalne.

Na całą gospodarkę rzutować będzie narastająca możliwość poważnego kryzysu energetycznego. W przygotowaniu znajduje się system racjonowania benzyny, który wprowadziłby zamieszanie i przewrót w całym dotychczasowym sposobie życia Amerykanów.

W dziedzinie polityki zagranicznej Stany wchodzą w nowy rok w cieniu kryzysu irańskiego, który interpretowany jest tu jako zapowiedź poważnych trudności USA na Bliskim Wschodzie.

Komentatorzy amerykańskiej prasy noworocznej uważają jednak, że pomimo napięć i trudności, 1980 r. przyniesie ratyfikację układu SALT II i otworzy nową rundę rokowań rozbrojeniowych między Wschodem i Zachodem.

Przemówienie noworoczne Jana Pawła II

RZYM PAP. Papież Jan Paweł II wygłosił wczoraj przemówienie noworoczne, w którym nawiązał do obchodzonego w dniu 1 stycznia przez Watykan i Kościół Światowego Dnia Pokoju. Papież podkreślił, że sprawa walki przeciw wojnie powinna jednoczyć wszystkich ludzi.

Mówiąc o problemach Europy i nawiązując do niedawnych decyzji zbrojeniowych NATO, papież oświadczył: **„Sprawy, które wstrząsnęły europejską opinią publiczną w ostatnich tygodniach zakończonego właśnie roku powodują, że myślimy z niepokojem o przyszłości. Zmuszają nas do niepokoju wiadomości o tak wielu narzędziach zniszczenia, których ofiarą mogłyby paść owoce bogatej cywilizacji powstałej w ciągu tylu wieków..."**

WASZYNGTON. Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) opublikowała to zdjęcie — mozaikę planet Systemu Słonecznego, składającej się ze zdjęć wykonanych przez 8 różnych satelitów. Na pierwszym planie — fragment Księżyca, nad nim Ziemia, wschód słońca, pośrodku (najbliżej Księżyca) — Wenus, u góry od lewej — Jowisz, Merkury, Mars i Saturn.

(CAF-AP)

Bilans dyktatury Idi Amina

PARYŻ PAP. Jak informuje agencja AFP, powołując się na badania przeprowadzone przez jedną z afrykańskich organizacji regionalnych, 8-letnie rządy dyktatorskie Idi Amina w Ugandzie spowodowały, iż w tym kraju znajduje się ponad 800 tys. sierot i 200 tys. wdów. Jak wiadomo, obalony dyktator stosował bezwzględny terror zarówno wobec swych przeciwników politycznych jak i ludności cywilnej.

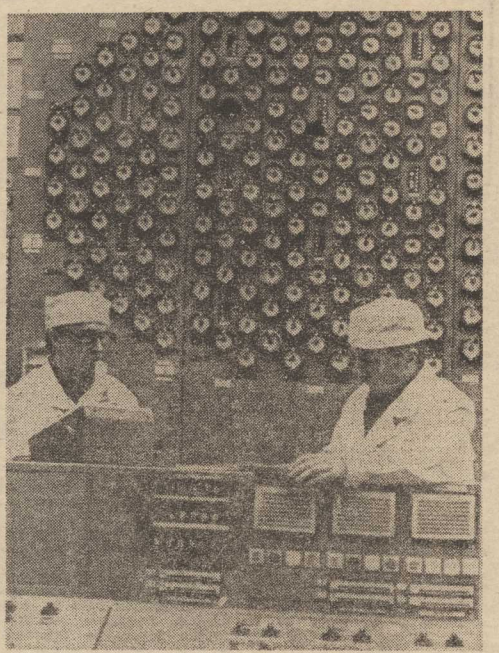

ZSRR. Wkrótce zostanie uruchomiony trzeci blok leningradzkiej elektrowni atomowej im. Lenina. Moc elektrowni osiągnie wtedy 3 miliony KW.

NA ZDJĘCIU: przygotowania do rozruchu 3 bloku.

CAF

Nowy rząd portugalski

LIZBONA PAP. Prezydent Portugalii, Antonio Ramalho Eanes zaakceptował w poniedziałek skład rządu, przedstawiony przez desygnowanego premiera, przywódcę socjaldemokratów, Francisco Carneiro. Zaprzysiężenie nowego rządu, który jest dwunastym powołanym w Portugalii po rewolucji kwietniowej w 1974 roku, zapowiedziano na jutro.

W ten sposób dobiegły końca długie negocjacje nad sformowaniem gabinetu po wyborach parlamentarnych z początku grudnia. Nowy rząd, w skład którego wchodzą wyłącznie przedstawiciele sojuszu demokratycznego — koalicji Partii Socjaldemokratycznej i Centrum Demokratyczno-Społecznego, która w wyborach odniosła zwycięstwo jest 15-osobowy.

Rodezja

Atak wojsk na partyzantów

LONDYN PAP. Jak informuje Agencja Reutera, oddziały wojsk rodezyjskich dokonały we wtorek ataku na pozycje zajmowane przez bojowników Frontu Patriotycznego, gwałcąc porozumienie o przerwaniu ognia ogłoszone cztery dni temu.

Błąd w sztuce lekarskiej?

Afera wokół śmierci Elvisa Presley'a

WASZYNGTON PAP. Coraz głośniejsza staje się w Stanach Zjednoczonych afera wokół prawdziwych przyczyn śmierci gwiazdora rock and rolla, Elvisa Presleya. Jak wiadomo, oficjalną przyczyną śmierci piosenkarza, podaną tuż po zgonie, był naturalny atak serca.

Nie tak dawno prasa amerykańska doniosła o oskarżeniu byłego prywatnego lekarza Presleya, dr Georga Nichopoulosa, o nadmierne przepisywanie pacjentom i stosowanie w ich leczeniu leków o działaniu odurzającym, zbliżonym do narkotyków. Oskarżenie stwierdza, że dr Nichopoulos samemu tylko Presleyowi przepisał w ciągu ostatnich 20 miesięcy życia artysty ponad 12 tys. najróżniejszych pastylek poprawiających samopoczucie, podnoszących ciśnienie lub uspokajających.

Ostatnio komisja lekarska okręgu Shelby, na terenie którego leży miasto Memphis, w którym mieszkał Elvis Presley, unieważniła oficjalny akt zgonu piosenkarza. Przy tej okazji przypomina się, że w określeniu przyczyn śmierci w sierpniu 1977 r. pominięto zupełnie wyniki analizy krwi i zmartego, w której znaleziono ślady 10 różnych substancji narkotycznych. Coraz częściej powtarza się przypuszczenie, że przyczyną śmierci Presleya była polipragmazja, czyli błąd w sztuce lekarskiej polegający na zapisaniu pacjentowi zbyt wielu leków naraz. Miało to spowodować atak osłabionego narkotykami serca. Rzeczywiste przyczyny śmierci Presleya, jak i prawdziwość zarzutów przeciwko jego lekarzowi ma ujawnić wyznaczone na przyszły miesiąc przesłuchanie dr Nichopoulosa przed specjalną komisją lekarską.

Za 8 tys. DM

Proteza dla impotentów

CO NAJMNIEJ 500 mężczyzn w RFN dotkniętych impotencją korzysta z pełnej satysfakcji podczas stosunków płciowych dzięki chirurgicznie wszczepionym protezom silikonowym. Według ekspertów „protezowej chirurgii" ich liczba będzie w następnych latach zwielokrotniona. Operacja — na razie bardzo kosztowna — polega na wszczepieniu silikonowych prętów usztywniających prącie oraz zawierających w sobie metalowe zawiasy umożliwiające regulowanie wzwodu.

NAZAJUTRZ po operacji falus pacjenta przedstawia smutny wygląd. W ciągu tygodnia, a więc do zagojenia się ran pooperacyjnych i ustąpienia bólu, nie można go poruszyć. Jednakże — jak informuje hamburski tygodnik „DER SPIEGEL", gdy mężczyzna ujmie w rękę tak „zmodernizowany" penis, przekonuje się, że nie stracił 8 tysięcy marek (honorarium za operację). Jego słabość została definitywnie zlikwidowana, zaś proteza z metalowymi „zawiasami" zapewnia właściwą erekcję. Od tej pory pacjent sam reguluje wzwód według własnego uznania. Nie potrzebuje do tego więcej zmysłowego podniecenia i może „uprawiać" miłość tak często i tak długo jak sobie życzy.

SILIKONOWE sztabki zastępują fizjologiczne zjawisko wypełniania się krwią ciał jamistych, powodujących wzwód, którego to uczucia pacjent zazwyczaj nie doznawał już od lat. Proteza zapewnia więc powrót „męskości", likwidując zarazem źródło poważnych stresów i napięć, wpływających deprymująco na całe życie ludzi dotkniętych impotencją. Pacjentowi wraca chęć życia — jego jedynym życzeniem bywa często tylko chęć posiadania członka jeszcze większego i okazalszego.

Ma on przy tym jedynie jedno niewielkie zmartwienie. Efekt operacji jest na tyle widoczny, że musi on stale nosić mocno obcisłe, elastyczne kalesonki dociskające penis. Ten ostatni jest bowiem dzięki protezie stale w pozycji „półwzwodu". Mimo braku wzwodu fizjologicznego, narząd ten nigdy nie będzie już u pacjenta mały.

KOLEJNĄ, udoskonaloną wersją, jest proteza hydrauliczna. Zamiast silikonowych sztabek „wmontowuje się" w prącie delikwenta dwie elastyczne rurki, do których pacjent, w miarę potrzeby, wpompowuje ciecz pod ciśnieniem. Pompa tej seksualnej rewelacji umieszczana jest w jamie brzusznej pacjenta i poprzez wentyl zwalniający umieszczony w mosznie — połączona jest z hydrauliczną protezą. Ten „system" niemal idealnie odtwarza naturalny, fizjologiczny proces wzwodu. Przed stosunkiem bowiem pacjent przez kilkakrotny nacisk pompy powoduje napływ cieczy do hydraulicznej protezy, a tym samym prawidłowy wzwód członka. Po zakończeniu aktu naciskając na wentyl powoduje odpływ cieczy do zbiornika i tym samym powrót do stanu spoczynku. Protezowe operacje dokonywane są w Stanach Zjednoczonych i w Rumunii.

(PAP)

W NRD — od 1 stycznia

Tylko w pasach bezpieczeństwa

W NRD wszedł w życie z dniem 1 stycznia br. przepis paragrafu 8 pkt. 4 nowego kodeksu drogowego, mówiący o obowiązku używania przez osoby znajdujące się na przednich siedzeniach pojazdów samochodowych, pasów bezpieczeństwa. Przepis ten dotyczy więc rygorystycznie kierowcy i pasażera, a wyjątek robi jedynie dla tych samochodów, które nie posiadają pasów na swym stałym wyposażeniu

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

OZNAKOWANIE BĘDZIE BARDZIEJ CZYTELNE

ODPOWIADAJĄC na notatkę zatytułowaną „Fatalne oznakowanie ulic" Sp-nia Mieszkaniowa „Kolejarz" informuje, że budynek przy ul. Powstańców Wlkp. 49—51c posiada numerację klatek schodowych od strony podwórza. Natomiast od ulicy umieszczone są czytelne tablice informacyjne.

Podobnie oznakowane są administrowane przez sp-nię domy przy ul. Potulickiej, co zgodne jest z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

Niemniej rozważana jest możliwość jeszcze bardziej czytelnego oznakowania posesji.

Z-ca przewodniczącego zarządu
mgr inż. Edward NOWICKI

SUKCESYWNY REMONT

NAWIĄZUJĄC do stanu technicznego budynku przy al. Piastów 13, administrowanego przez Woj. Urząd Poczty informujemy, że wymaga on remontu kapitalnego włącznie z wymianą nietypowej stolarki drzwiowej i okiennej, którą wykonują tylko zakłady nie uspołecznione. Jednakże ograniczone limity wydatków na tę gałąź gospodarki nie pozwalają na wykonanie całości tych prac w jednym roku. Toteż będą one trwały do 1983 r.

Ponadto przeprowadzenie całości remontu uzależnione jest od uzyskania lokali zastępczych dla lokatorów.

I z-ca dyrektora
Henryk GAWORSKI

DOPŁATY ZGODNE Z ZARZĄDZENIEM

W SPRAWIE dopłat do ceny węgla i koksu, a także brykietów z węgla, pobieranych przez Rejonowe Sp-nie „Samopomoc Chłopska" Woj. Związek Sp-ni Rolniczych Zakład Handlu Opałem wyjaśnia, że dopłaty te ustaliła Państwowa Komisja Cen (Departament Przemysłu Ciężkiego) zarządzeniem z dnia 1 stycznia 1976 r. Zgodnie z tym za dowóz węgla, koksu lub brykietów z węgla kamiennego — ze stacji kolejowej do składów opałowych nie posiadających bocznicy, dolicza się 50 zł za 1 tonę przy odległości do 10 km, od 10 do 20 km dopłata wynosi 65 zł zaś powyżej 20 km — 85 zł.

Z-ca dyrektora
H. SAWICKI

WOJ. SZPITAL ZESPOLONY WYJAŚNIA...

W SPRAWIE nieprawidłowego słania łóżek szpitalnych dyrekcja Woj. Szpitala Zespolonego komunikuje, że jest to bolączką wszystkich szpitali na terenie kraju. Powodem jest dysponowanie przez PP Zaopatrzenia Lecznictwa „Cezal" jedynie określonym rozmiarem bielizny pościelowej.

Niemniej w tej sprawie wystąpiliśmy do „Cezalu" o interwencję u producenta.

Z-ca dyrektora
ds. opieki zdrowotnej
lek. med. Władysław PIELOCZEK

WINNYCH UKARANO

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Na co czeka OADM nr 1?" Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej informuje, że krytyka w niej zawarta była słuszna. Ponieważ wymieniona OADM nie mogąc się wywiązać w określonym terminie z zobowiązania w stosunku do lokatora nie dopełniła też obowiązku wynikającego z art. 33 KPA — w stosunku do winnych zastosowano odpowiednie sankcje służbowe.

Dodajemy, że dach wspomnianej w notatce posesji został naprawiony.

Z-ca dyrektora
ds. eksploatacji
inż. Antoni SIEWIERSKI

Głodny złodziej...

32-LETNI włamywacz z Metzu (Francja) postanowił splądrować jedną z willi na przedmieściu. Znajdował się już w środku luksusowo urządzonego budynku, gdy poczuł wielki głód. Zamiast więc pakować kosztowności, futra i drogocenne przedmioty, złodziej poszedł do kuchni i tam zaczął sobie smażyć sadzone jajka.

Zapach jadła obudził psa, który spał w budzie na zewnątrz willi. Zaczął on donośnie ujadać i zaalarmował sąsiadów, którzy wezwali policję. Głodny złodziej powędrował do aresztu.

Pachołki z patentem

DO obsługi statków ro-ro przystosowuje się coraz więcej portów. Chodzi o to, żeby wyjazd pojazdów z tych jednostek i wjazd na nie trwał jak najkrócej. Jedną z przeszkód swobodnego opierania statkowych ramp o nabrzeża, po których przemieszczają się pojazdy, są sterczące pionowo pachołki cumownicze. Dzięki prostemu pomysłowi problem ten rozwiązano w Göteborgu. Pachołki instaluje się we wnękach wyciętych w nabrzeżu portowym. Dzięki temu statki ro-ro mogą bez przeszkód cumować w szwedzkim porcie w najbardziej dla nich dogodnym miejscu i pozycji.

Regeneracja gwintów

Z CODZIENNEJ praktyki doskonale wiemy, jakie kłopoty sprawiają uszkodzone i zniszczone gwinty. Wkręty i śruby można wymienić na nowe ale sprawa znacznie się komplikuje w przypadku gwintu w otworze. Spośród różnych sposobów regeneracji zwraca uwagę metoda polegająca na stosowaniu specjalnych wkładek typu „Heli-Coil". Mają one kształt sprężyny śrubowej o odpowiednim skoku i przekroju a wykonane są ze stali chromowo-niklowej. Regeneracja polega na rozwierceniu otworu a następnie na gwintowaniu go specjalnym gwintownikiem i wkreceniu wkładki. Wymiary gwintownika i wkładki są tak dobrane, że wielkość nowego gwintu jest identyczna jak starego.

GDY spadnie śnieg spacer brzegiem morza nawet w zimowy dzień jest przyjemny. Ma też zalety — spacerowicze wdychają balsamiczne powietrze o właściwościach leczniczych.

(CAF—Uklejewski)

Na progu lat 80-tych

W poszukiwaniu pełni życia

DĄŻENIE do życia wartościowego nadawało zawsze i nadaje dziś sens egzystencji ludzkiej, obdarza każdego z nas świadomością osobistego znaczenia, pozwala zaspokajać głód poznania i doznawania mocnych wzruszeń, pociechy w niepowodzeniach i radości z przeżywania uroków świata.

Natura ludzka nie jest jednak odlana z jednego kruszcu. Marzeniom o życiu twórczym towarzyszyło zawsze drugie, przeciwne mu pragnienie „urządzenia się" w wygodnym dostatku, wypełnienia sobie czasu przyjemnościami, zabawą, swobodą zaspokajania upodobań czy zachcianek. Był w naszych dziejach czas, gdy obie te idee uzupełniały się. Działo się tak dopóty, dopóki chęć korzystania z dóbr materialnych kierowała indywidualną i zbiorową działalność ludzi w kierunku stwarzania lepszego bytu dla wszystkich, a równocześnie wszystkim, ułatwiał dostęp do wartości wyższych. Kiedy pod ciśnieniem trudności bytowych związek ten pękł, idea posiadania rzeczy uprzyjemniających życie poczęła się wynaturzać, rozbudzając niepohamowaną żądzę bogacenia się i użycia, przy czym cel ten zaczęto osiągać kosztem wszystkich innych, za wszelką cenę i na skalę przekraczającą rzeczywiste potrzeby ludzkie. W konsekwencji człowiek uformował sobie drugi sposób życia, zorientowany na coraz intensywniejszą konsumpcję i niszczący w społeczeństwie wszelkie inne motywy działania poza chęcią używania dóbr materialnych. Swoje apogeum ten sposób życia znalazł w społeczeństwie mieszczańskim, które prawem współżycia ludzi uczyniło bezpardonową walkę „wszystkich ze wszystkimi" o wydarcie sobie zysku. Ambicje i działania, których nie można ani sprzedać za pieniądze, ani wykorzystać dla wywyższenia się, społeczeństwo mieszczańskie otoczyło pogardą.

Świadomość konsekwencji, jakie spadły na człowieka współczesnego z chwilą wyrodzenia się jego pragnień życia dostatniego i przyjemnego w egoistyczną żądzę użycia, jest dzisiaj niezwykle dla nas ważna, gdyż to ona — jak pisze Bogdan Suchodolski — **„odsłania swoistą naturę dobrobytu, który właśnie dlatego nie powinien być celem życia, lecz tylko środkiem do celów wartościowych. Traktowanie dobrobytu jako celu samego w sobie jest — nawet w warunkach społeczeństwa socjalistycznego, które ogranicza jego przerosty i deprawacje — zawężeniem ludzkiej egzystencji do wymiarów konsumpcji, która ma swój określony pułap możliwości".**

Wraz z socjalizmem zjawiła się na ziemi pierwsza od niepamiętnych czasów nadzieja przezwyciężenia owej dwoistości sposobów życia i możliwość zapanowania nad procesem, który rozdzielił niegdyś drogi ludzkie. Socjalizm odpowiedział bowiem jasno i prosto na odwieczne pytanie „dlaczego warto żyć" stwarzając ład społeczny, w którym — przez rozwój mocy produkcyjnych, połączony z otwarciem dostępu do kultury najszerszym kręgom społecznym — powstały realne możliwości harmonijnego zaspokajania potrzeb społeczeństwa, zarówno materialnych jak i duchowych. Przełomowe tego znaczenie niezmiernie precyzyjnie sformułowane jest w „Wytycznych" na VIII Zjazd: ...„czerpiąc z całego humanistycznego dorobku ludzkości, ze szczytnych tradycji naszego narodu, upowszechniając uniwersalne normy moralne, socjalizm nadaje im nowy wymiar, stwarza warunki dla wszechstronnego rozwoju osobowości, dla rozkwitu humanistycznych wartości człowieka i społeczeństwa". Jest to w istocie najkrótsza z możliwych a równocześnie ogarniająca całość problemu definicja nowego, socjalistycznego stylu życia, polegającego na coraz pełniejszym zaspokajaniu potrzeb materialnych, ale traktowanych jako środek wzbogacania życia duchowego: samorealizacji człowieka, rozwinięcia jego zdolności, zamiłowań i ambicji twórczych oraz pełnego uruchomienia jego aktywności.

VIII ZJAZD PZPR

Dorobek, który odziedziczyliśmy z przeszłości, składa się jednak nie tylko ze szczytnych wartości humanizmu. Tkwi w nim równocześnie cała tradycja szlachecka i mieszczańska. Sprawia to, że samo przeobrażenie stosunków społeczno-ekonomicznych nie jest jeszcze zdolne uwolnić człowieka od rozbieżnych bodźców targających jego świadomością i poprowadzić drogą socjalistycznego sposobu życia. Dowody tego widzimy zresztą na każdym kroku.

Z doświadczeń tych wynika, że nie wystarczy dać odpowiedź — nawet najbardziej wiarygodną — na pytanie „dlaczego warto żyć". Trzeba jeszcze powiedzieć, jak to osiągnąć za pomocą jakich środków, uwzględniając otaczające nas sprzeczności między dobrymi i złymi naukami historii, między słusznością zasad i nie zawsze właściwą ich realizacją, między wizją przyszłości a trudnościami dnia dzisiejszego, między twórczym wysiłkiem jednych a egoizmem społecznym innych.

Drogę do uformowania w społeczeństwie polskim socjalistycznego sposobu życia partia widzi w decydującej roli wychowania. W naszej epoce zaś jest tylko jeden wychowawca zdolny skutecznie kształtować człowieka. Jest nim kultura, w której my — poszukiwacze swego szczęścia na ziemi — znaleźć możemy wyjście z labiryntu sprzeczności nadziei i doświadczeń oraz naukę sięgania po pełnię swych możliwości.

Zrobiliśmy dotąd wiele, by usytuować zadanie upowszechnienia kultury na należnym mu, centralnym miejscu naszej polityki społecznej. Tak wiele, że nie zawahaliśmy się tego procesu nazwać rewolucją kulturalną. Czas dowiódł jednak, że jednej rewolucji było za mało. Na progu lat 80 stoimy przeto wobec konieczności dokonania drugiego przyspieszenia i to na znacznie szerszą skalę. Gdyż właśnie to niewymierne i nie pozwalające się nawet skatalogować bogactwo wartości niesionych przez kulturę będzie decydować o ogólnym poziomie rozwoju cywilizacyjnego: naszej pracy, aktywności i charakterze współżycia całego narodu.

Zbigniew JURKIEWICZ

TANCERKA warszawskiego Teatru „Syrena" — Barbara Jaczun przed występem.

(CAF—Radkiewicz)

Maszyna dla milionerów?

MASZYNY opracowanej przez szwedzką firmę Scan Coin AB nie „przerażają" nawet milionowe sumy pieniędzy. To nowe elektroniczne urządzenie liczy w ciągu minuty 3 tys. monet. Jego zaletą jest cicha, niemal bezgłośna praca i niezawodność działania, nawet w wypadku drobnych zanieczyszczeń, kurzu itp. Ponadto może być stosowana do liczenia kilku rodzajów monet. Firma, wytwarzająca nową maszynę jest znanym producentem nowoczesnego sprzętu, przy pomocy którego można liczyć także banknoty i czeki.

Słonie na stepach

UCZENI odkryli w Mołdawii ślady dawno wymarłych zwierząt. Znaleziono skamieniałe szczątki przedstawicieli stepowej fauny z okresu późnego trzeciorzędu — tygrysów szablastych, nosorożców, prakoni oraz przodków słoni. Były to ciosy (kły) i kości mastodonta — pradawnego słonia, który żył w Europie w okresie poprzedzającym epokę lodową. Znaleziska te obliczane są na ok. 3,5 mln lat. W tym czasie klimat w Europie był cieplejszy niż obecnie.

„Bomba kobaltowa" coraz bliżej

Inwestycja nadziei

NAJWIĘKSZYM i najważniejszym przedsięwzięciem szczecińskiego lecznictwa jest obecnie powstające na Golęcinie regionalne centrum onkologiczne — ważne ogniwo Rządowego Programu Walki z Rakiem. Tu koncentrować się będzie siły i środki — specjalistyczny personel i nowoczesny sprzęt — służące zwalczaniu prawdziwej plagi cywilizowanych społeczeństw — coraz liczniejszych chorób nowotworowych.

W ISTOCIE sztab onkologiczny został już powołany, a ośrodek jako taki — Specjalistyczny Zespół Onkologiczny — istnieje i działa już od ponad roku. Wciąż jednak szczecińskie centrum do walki z rakiem nie może w pełni rozwinąć tych możliwości leczniczych, jakie dają najnowsze zdobycze medycyny. Nowoczesna aparatura radiologiczna do niszczenia komórek nowotworowych — bomba kobaltowa i tzw. przyspieszacz liniowy — jeszcze nie funkcjonują.

Raz jeszcze reporter „Kuriera" odwiedził szpital na Golęcinie. Tym razem postęp w budowie okazał się znaczny. Bunkier dla „bomby" oraz cały zespół pomieszczeń leczniczych działu radioterapii jest już właściwie gotów. Nim jednak drogocenną aparaturę (już znajdującą się w Szczecinie) można będzie zamontować, fachowcy prowadzą pomiary szczelności ścian. Od tego zależy bezpieczeństwo pacjentów i personelu.

Jeśli próby te przejdą pomyślnie, za parę tygodni rozpocznie się montaż „bomby". I wówczas niezbędne będzie dokładne przetestowanie aparatury, tak by zabójcze promieniowanie można było precyzyjnie sterować — niszcząc nowotwór a nie uszkadzając zdrowych komórek. **Jest zatem szansa, że jeszcze latem 1980 bomba kobaltowa na Golęcinie będzie leczyć pierwszych pacjentów.**

Dr med. Jerzy Kondratowicz — dyrektor szczecińskiego centrum onkologicznego — z niepokojem patrzy na fundamenty budynku, którego ściany już powinny się wznosić na wysokość czterech kondygnacji. Tu stać będzie — później niż przewidywano — dział chirurgii onkologicznej. Na planszy w gabinecie wygląda imponująco — prawdziwy nowoczesny szpital.

— **Najważniejsze, że mamy już niemal w komplecie zespół ludzi — personel medyczny: 25 lekarzy, 74 pielęgniarki i położne, 12 osób personelu technicznego i laboratoryjnego oraz 53 sanitariuszki. Wraz z uruchomieniem „bomby" przybędą nam jeszcze fizycy, tak że łącznie sztab techniczny ośrodka liczyć będzie 23 osoby.**

Już teraz operujemy różne przypadki nowotworów, stosujemy chemioterapię. Dopiero jednak pełne uruchomienie urządzeń radiologicznych oraz aparatury do tzw. curioterapii pozwoli nam osiągnąć upragniony wynik — 50 proc. wyleczeń. Osiągnięcie go — mam nadzieję już wkrótce — jest w naszym zasięgu.

RAK — to słowo budzi lęk. To społeczny skutek rozpowszechnionego przekonania o bezowocności wysiłków leczniczych, o skazaniu na śmierć. Tymczasem ostatnie lata przyniosły ogromny, zdecydowany postęp w onkologii. W krajach przodujących w tej dziedzinie medycyny zdecydowana większość przypadków raka jest już uleczalna.

Pacjenci tego ośrodka — czy to leczeni ambulatoryjnie promieniami bomby kobaltowej, czy przechodzący operację w szpitalu będą znali swoje schorzenie. Placówka nosi wyraźny przymiotnik „onkologiczny".

Ale właśnie ten szyld — unikający niedomówień — świadczyć będzie o realnej szansie wyzdrowienia. Tu bowiem koncentrować się będzie sztab czołowych specjalistów uzbrojonych w nowoczesną aparaturę — właśnie do walki z rakiem. Stąd właśnie winien pacjent czerpać nadzieję. Właśnie nadzieję, a nie złudzenie.

MGR Raisa Krzywonek jest przełożoną pielęgniarek szczecińskiego centrum onkologicznego.

— **Sądzę, że udało mi się skompletować wspaniały zespół doświadczony, ofiarny, rozważny. Tu w szpitalu onkologicznym misja pielęgniarki jest szczególna, chyba niemniej doniosła niż lekarza. W całym przebiegu leczenia decydujące znaczenie ma nastawienie pacjenta, jego postawa, nastrój. Wszystkie nasze siostry przeszły specjalne kursy zorganizowane przez Instytut Onkologii, podobne szkolenie odbywają sanitariuszki, których rola w procesie leczenia jest również ważna. Pragniemy wszyscy aby swe realne szanse uleczenia w pełni wykorzystali wszyscy nasi pacjenci. Gdy zabiegom czysto medycznym towarzyszy nadzieja chorego — szanse te rosną znacznie.**

Jeszcze kilka dni temu w dawnym budynku interny w szpitalu trwały gorączkowe prace remontowe. Obok robotników z ekipy budowlanej uwijały się siostry i sanitariuszki. Odbywało się pospieszne malowanie, szorowanie podłóg, uprzątanie gruzu.

Dziś leżą tu już chorzy — dalszych 30 pacjentów.

ZBLIŻAJĄCY się do końca pierwszy etap budowy centrum onkologicznego w Szczecinie przewiduje uzyskanie 64 łóżek szpitalnych. Wraz z funkcjonującym już oddziałem chirurgicznym da to łączną liczbę 174 łóżek.

Ten właśnie, pierwszy etap jest decydujący. On bowiem tworzy nowoczesną bazę leczniczą i diagnostyczną na której wsparte zostaną dalsze działy.

W przysadzistym betonowym budynku radioterapii wciąż kręcą się ludzie z brygady budowlanej KBO-1. Wszyscy oczekują teraz na montaż „bomby". Czas też najwyższy, by zainstalować pomocniczy sprzęt medyczny. Rok temu pracownicy działu narzędziowni Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego podjęli się społecznie wykonać specjalne stoły do megawoltażu (dla pacjentów leczonych promieniowaniem kobaltu). Nie wątpimy, że swe piękne zobowiązanie stoczniowcy wykonają. To mały, lecz niezbędny warunek tego, by bomba kobaltowa leczyła.

POWOLI, krok po kroku, na cichym Golęcinie powstaje najważniejsza inwestycja lecznictwa Pomorza Zachodniego, inwestycja nadziei dla ciężko chorych ludzi. Tę nadzieję można i należy przybliżyć w interesie 2 milionów mieszkańców trzech województw: szczecińskiego, koszalińskiego i gorzowskiego.

JANUSZ ŁAWRYNOWICZ

Sanie motorowe zamiast reniferów

MOSKWA. W drogę przez bezdroża tundry, liczne strumienie i jeziora wyruszyły pierwsze tej zimy pojazdy, będące obok transportu lotniczego jedynym środkiem komunikowania się mieszkańców dalekich wiosek Półwyspu Kolskiego ze światem — sanie motorowe.

Niegdyś zimowym szlakiem pędziły zaprzęgi reniferów, dostarczając za krąg polarny żywność i inne najpotrzebniejsze artykuły. Od tej pory zmieniło się życie w głuchych północnych osadach — zaprzęgi już nie wystarczają. Powstają tu nowe domy, szkoły, sklepy, elektrownie. Konstrukcje metalowe, cement, osprzęt, materiały budowlane dostarczają z odległych stacji kolejowych sanie motorowe. Trzeba tylko zaczekać na mróz, który zapewni przeprawy przez rzeki i jeziora.

OLSZTYNSKIE Zakłady Opon Samochodowych produkują szeroki asortyment opon dla samochodów osobowych, dostawczych, autobusów i traktorów.

NA ZDJĘCIU: traktorowa opona tylna.

Kuchenka opalana... słońcem

SKYTHERM — to nazwa turystycznego grzejnika przeznaczonego do podgrzewania wody, który wykorzystuje do tego celu energię słoneczną. Kolektor pochłaniający energię ma wymiary 1 X 0,5 m i jest zbudowany z laminatu poliestrowego. W czasie badań prowadzonych w czasie słonecznego dnia ale przy temperaturze powietrza tylko 1,3 st. C, grzejnik po 15 min. ogrzał litr wody do temperatury 20 st. C. Dłuższa praca urządzenia pozwala na ogrzanie wody do znacznie wyższej temperatury.

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Fakuła

Copyright © 1962 James Clavell

415

Nadal nie mamy gwarancji, że stacjonujący tu Japończycy posłuchają się i skapitulują. Mogą nawet walczyć dalej. Pozostaje nam tylko mieć nadzieję na najlepsze, a szykować się na najgorsze. — Urwał i spojrzał na Larkina. — Wydaje mi się, że radio powinno pozostać tutaj. — Skinął na Smedly-Taylora. — Zorganizuje pan stałą straż.

— Tak jest, sir.

— Panowie oczywiście nadal będą je obsługiwać — zwrócił się komendant do Larkina.

— Jeśli nie miałby pan nic przeciwko temu, sir — odezwał się Mac — to może niech zajmie się tym ktoś inny. Jeżeli coś się zepsuje, naprawię, ale pan będzie pewnie chciał, żeby grało przez okrągłą dobę. Nie dalibyśmy rady, a zresztą, przynajmniej ja tak to odczuwam, teraz, kiedy można to robić otwarcie niech inni też sobie posłuchają.

— Pan się tym zajmie, pułkowniku — polecił komendant.

— Tak jest, sir — odparł Smedly-Taylor.

— A teraz omówmy plan działania.

Przed kwaterą komendanta obozu zbierała się powoli coraz większa grupa ciekawskich, a wśród nich Max. Czekali niecierpliwie na wyjaśnienie, czego dotyczą rozmowy, co się właściwie stało i dlaczego japoński wartownik przestał trzymać straż przy radiu.

Nie mogąc dłużej znieść napięcia, Max pobiegł do amerykańskiego baraku.

— Hej, chłopaki! — wykrzyknął z trudem.

— Japończycy idą? — spytał Król, gotów w każdej chwili wyskoczyć przez okno i pobiec do ogrodzenia.

— Nie! O rany — Max był tak zadyszany, że nie był w stanie mówić dalej.

— No to co się, do diabła, dzieje?

— Japońce przestały pilnować Pete'a i radia — powiedział Max, oddychając równiej. — Potem komen-

416

dant zabrał Pete'a, Larkina i tego Szkota, radio też, i poszedł z nimi do swojej kwatery. A teraz jest tam wielka narada. Są wszyscy pułkownicy, a nawet Brough!

— Jesteś pewien?

— Mówię ci tylko to, co widziałem na własne oczy, chociaż sam w to nie wierzę.

Wśród nagłej ciszy Król wyciągnął papierosa i wtedy Tex wypowiedział na głos to, z czego Król właśnie zdał sobie sprawę.

— W takim razie to koniec wojny. Naprawdę koniec. To, że przestali pilnować radia, może znaczyć tylko jedno! — Tex rozejrzał się. — Tak czy nie?

Max opadł ciężko na pryczę i otarł spoconą twarz.

— Też tak mi się zdaje. Skoro odwołali wartownika, znaczy, że się poddadzą... że przestaną walczyć. — Spojrzał bezradnie na Texa. — No nie?

Ale Tex nie odpowiedział, oszołomiony tym, co się stało. Wreszcie powtórzył bezbarwnie: — Koniec wojny.

Król spokojnie palił papierosa. — Uwierzę, kiedy sam zobaczę — powiedział i wtedy nagle wśród niesamowitej ciszy obleciał go strach.

Dino machinalnie tłukł muchy. Byron Jones Trzeci bezmyślnie wykonał ruch gońcem. Miller zbił mu go i odsłonił królową. Max wpatrywał się we własne stopy. Tex się drapał.

— Ja tam czuję się tak samo — oświadczył Dino i wstał. — Muszę się odlać — dodał i wyszedł.

— Sam nie wiem, śmiać się czy płakać — powiedział Max. — A w ogóle to chce mi się rzygać.

— Nic z tego nie rozumiem — powiedział Tex, ale mówił do siebie, nie zdając sobie sprawy, że odzywa się na głos. — Po prostu nic z tego nie rozumiem.

— Hej, Max — zawołał Król. — Może byś tak nastawił wodę na kawę?

Max odruchowo wyszedł z rondlem po wodę. Kiedy wrócił, włączył maszynkę i ustawił na niej naczynie. Wracał już na pryczę, kiedy nagle zatrzymał się, obrócił i spojrzał na Króla.

— O co chodzi, Max? — spytał niepewnie Król.

Max wpatrywał się w niego bez słowa, a jego nieme usta drżały.

— No co się tak gapisz?

Raptem Max schwycił rondel i wyrzucił go przez okno.

(cdn)

W naszym osiedlu

Nikt nie jest samotny

SAMOTNOŚĆ najbardziej dotkliwie odczuwa się wówczas, gdy inni są razem. Tak jest np. w okresie świątecznym. Ten tradycyjny okres bratania się rodzin i ludzi skłania do zastanowienia nad samotnością, która ma wiele momentów dramatycznych ale najczęściej jest, powiedziałabym, pospolita w swej codzienności, co nie znaczy, że mniej dokuczliwa. Te dramatyczne momenty stanowią częsty temat wypowiedzi współczesnych twórców, żeby powołać się chociażby na świetny film Krzysztofa Zanussiego „Za ścianą" w którym młoda kobieta przeżywa prawdziwe piekło samotności, bo nie ma nikogo, kto chciałby jej chociaż wysłuchać. Od czasu do czasu prasa donosi, że człowiek umarł samotnie w 4 ścianach mieszkania, w gęsto zamieszkanym „mrówkowcu". To przeraża. I choć takie fakty nie zdarzają się na co dzień, to przecież zawsze wyrastają na gruncie obojętności wobec ludzi i znieczulenia na cudze kłopoty.

Ten „zimny klimat" cechuje często mieszkańców współczesnych bloków i osiedli, w których nierzadko każdy żyje jakby na oddzielnym torze gdzie sąsiad nie zna nawet sąsiada zza ściany czy z jednej klatki schodowej. Dlatego nieraz ogarnia nas tęsknota za starymi kamienicami, w których ludzie dobrze się znali, pomagali sobie wzajemnie bez żadnych programów działalności i organizacji wspierających.

Dobrzy sąsiedzi są zawsze potrzebni. Co roku w naszym kraju ponad 200 tysięcy rodzin otrzymuje do ręki upragnione klucze do nowych mieszkań. Przeprowadzając się do bloków i osiedli wyłączają się z dotychczasowych układów, znajomości, zażyłości, wchodząc w nową, nieznaną społeczność. Można co prawda przytaczać długą listę osiągnięć aktywnie działających samorządów mieszkańców, spółdzielni mieszkaniowych albowiem istnieją one jak Polska długa i szeroka. Ale jeszcze dłuższa byłaby lista miejscowości i osiedli w których pomoc sąsiedzka prawie nie istnieje i nikt się o nią nie troszczy.

Mamy liczne kluby seniora, świetlice i punkty opieki nad dziećmi, organizujemy wspólne spotkania, rozmowy, dyskusje, wycieczki. Jest to działalność na pewno pożyteczna, ale dość fasadowa. Mogłyby ją na pewno z powodzeniem uzupełniać i drobniejsze działania. Wymieńmy chociażby zwyczajną tablicę, na której można by wywieszać ogłoszenia o tym, że jedna matka przebywająca na urlopie bezpłatnym weźmie pod opiekę prócz własnego jeszcze dwoje dzieci. Albo że chce się na przykład coś sprzedać czy kupić: sprzęt sportowy, meble, ubranka dla dzieci, które w jednych domach leżą bezużytecznie, podczas gdy inni uganiają się za nimi po sklepach.

NIEMAŁO jest osób które doświadczają tego najgorszego poczucia osamotnienia, jakie wynika z choroby, niedołęstwa, wieku, braku rodziny i przyjaciół. Gdybyż tak istniało więcej takich gorących linii porozumienia między starszymi ludźmi a młodzieżą, jaka istnieje na osiedlu „Rataje" w Poznaniu. Nazywa się ona „Akcja dobrego serca", a polega na tym, że jeśli ktoś w podeszłym wieku źle się czuje, jeśli potrzebuje pomocy albo jest po prostu rozpaczliwie samotny, wówczas wywiesza w swym oknie jako apel serce z papieru, a zaraz zgłaszają się doń harcerze.

Jakże by się chciało, aby każdy z nas mógł z pełnym przekonaniem powiedzieć: nikt nie jest samotny na moim osiedlu czy w swoim środowisku. I istnieje takie osiedle w Polsce, gdzie dewizę tę realizuje się konsekwentnie. To koszalińskie osiedle „Przylesie". Takie samo jak dziesiątki innych osiedli w naszym kraju, a jednak nieco inne. W osiedlu tym w ramach rządowego programu badawczego realizuje się eksperyment o nazwie „Społeczny system osiedla mieszkaniowego".

Na czym on polega? Na skupieniu w jednym ręku rozproszonych i amatorskich poczynań, mających na celu pomoc rodzinie w osiedlu. Mają nad nim patronat tutejsze władze miejskie, które nie od dziś pomoc najbardziej potrzebującym uważają za sprawę najważniejszą i wiele w tym kierunku robią: służą im radą wybitni naukowcy — prof. prof. Antoni Rajkiewicz i Sylwester Zawadzki; celem jest taka organizacja życia w osiedlowej społeczności, aby z góry wyeliminować z niej poczucie osamotnienia człowieka.

Eksperyment polega wreszcie na pewnych niezbędnych inwestycjach. Jedna z nich — to osiedlowy Ośrodek Służb Społecznych, który składa się z 3 osób — planisty społecznego, osiedlowego opiekuna rodzin i organizatora czasu wolnego. Zespół ten dba o wszystko: — o pobudzanie samorządności, o zapobieganie patologii społecznej, głównie pijaństwu o pomoc wszystkim tym, którzy znaleźli się na życiowych zakrętach. Zespół ten wie dobrze jaka jest sytuacja mieszkańców tego osiedla, wie, że mieszka z nim ok. 300 rodzin emerytów i rencistów, inwalidów oraz ludzi niepełnosprawnych znajdujących się w trudnym położeniu materialnym, że zagrożonych jest kilkadziesiąt rodzin, głównie z powodu alkoholizmu ojców. Nie czeka się też aż potrzebujący sami się zgłoszą, pomaga się im nie tylko udzielając zapomóg, ale na przykład — kieruje się do pracy, organizuje pracę chałupniczą dla kobiet, remontuje mieszkania, załatwia żłobki i przedszkola dla dzieci, a także tworzy mini-żłobki i mini-przedszkola w adaptowanych mieszkaniach. Inwestycja znajdującą się w fazie budowy jest Społeczny Punkt Opieki nad Dzieckiem, gdzie będą się mieścić m. in. sale zabaw dla dzieci. Zamierza się również zorganizować osiedlowy telefon zaufania.

Nie sposób omówić tu wszystkich dobrych poczynań i pomysłów, jakie zrodziły się w tym osiedlu, choć i tam, jak wszędzie, wszystkiego się od razu nie załatwi. I nie wszystko przebiega gładko. Ale jest społeczna więź. Jest metoda i każdy samotny człowiek może liczyć na konkretną i przyjazną pomoc. Jestem przekonana, że podobnie mogłoby być w wielu naszych osiedlach.

Bożena PAPIERNIK

Polscy skoczkowie dają znać o sobie

Długie skoki Bobaka i Fijasa

W PRZEPIĘKNEJ scenerii, w otoczonym wysokimi górami oraz otulonym półmetrową warstwą śniegu Garmisch-Partenkirchen, odbył się na olimpijskiej skoczni drugi konkurs skoków w ramach 28 turnieju „Intersportu".

NA świetnie przygotowanej skoczni, stanęło 107 zawodników z 19 państw, w tym 4 Polaków. Stawka konkursu ogromna tym razem. Chodziło nie tylko o wynik w tej największej imprezie skokowej świata, ale przecież dla wszystkich uczestników turnieju jest to eliminacja olimpijska, a ponadto każdy konkurs zaliczany jest do puntacji Pucharu Świata.

Tym razem nie obeszło się bez sensacji.

Wygrał Austriak Hubert Nauper. Na drugiej pozycji znalazł się zna komicie dysponowany Fin Jari Puikkonen a na trzeciej słynny Norweg Johan Saetre.

Wielką radość i niespodziankę sprawili nam dwaj nasi reprezentanci Stanisław Bobak i Piotr Fijas. Pierwszy należał do głównych bohaterów konkursu i zajął 6 miejsce. Bobak miał dwa bardzo dynamiczne skoki na odległość 95 i 96 m i po pierwszej kolejce okupował nawet 4 pozycję. Miał więc rację słynny trener Czechosłowacji Zdenek Remze, który przed konkursem powiedział, że w Ga-Pa jest skocznia dla Bobaka.

Fijas nie miał szczęścia, przegapił nieco odbicie w pierwszej kolejce skoków toteż zaliczył „tylko" 89 metrów co dało mu 37 pozycję. W drugiej kolejce Fijas pokazał wielką klasę i udowodnił raz jeszcze, że posiada ogromne możliwości. Po potężnym wybiciu osiągnął jeden z najdłuższych skoków drugiej serii — 99 m — zaledwie o dwa metry krócej od rekordu skoczni — no i udała się szarża z 37 na 14 miejsce.

Andrzej Kowalski i Stanisław Pawlusiak zajęli dalekie miejsca.

Nieoczekiwane rezultaty, jak również i to, że na 7 pozycji znalazł się 15-letni skoczek z Kanady Steve Collina, zapowiada dalsze emocje podczas dwóch następnych konkursów skoków w Innsbrucku i Bischofshofen.

W zimowej scenerii

Piłkarze „Taxi" pokonali oldboyów

WCZORAJ na stadionie Czarnych przy ul. Chopina rozegrano pierwszy tegoroczny mecz piłkarski w naszym mieście. Do walki w zimowej scenerii stanęły zespoły „Taxi" — czołowa drużyna superligi międzyzakładowej ligi piłkarskiej oraz „jedenastka" oldboyów składająca się ze znanych zawodników szczecińskich ligowców którzy już zakończyli karierę zawodniczą. Po emocjonującym widowisku lepsi okazali się piłkarze „Taxi", którzy pokonali rywali 4:3 (0:1). Bramki w tym meczu dla zwycięzców zdobyli: Malinowski — 2 oraz Sekściński i Benedyczak po jednej. Dla pokonanych gole strzelili Luksztedt i Kielec. W zespole oldboyów widzieliśmy w akcji: Tomaszewskiego, Różańskiego, Czubaka, Jabłonowskiego, Spickera, Luksztedta, Godzinę, Trzebińskiego, Kielca, Mańkę, Trywiańskiego i Bekera. Sądzimy, że rozgrywanie spotkań piłkarskich w pierwszy dzień nowego roku przejdzie w Szczecinie do tradycji.

(jk)

Z boisk piłkarskich

W PIĘKNEJ zimowej scenerii odbył się 1 stycznia tradycyjny, noworoczny trening piłkarzy Cracovii. Po wysłuchaniu hejnału z Wieży Mariackiej o godzinie 13 na boisko wyszły dwie drużyny Cracovii „A" i „B" rozgrywając mecz 3 razy po 25 min. Zwyciężyła drużyna „A" 3:2 (2:1).

DRUŻYNA piłkarskiego mistrza Finlandii Ilves Tampere zakwalifikowała się do półfinałów rozgrywek o Puchar Europy, wygrywając w RFN oba ćwierćfinałowe pojedynki z drużyną Koelner EC.

BEZ SŁÓW

Na zakończenie sezonu

Tradycyjne biegi sylwestrowe...

SAO PAULO. Z udziałem 784 zawodniczek i zawodników rozegrany został w Sao Paulo tradycyjny 35 bieg sylwestrowy. Jak zwykle impreza ta wywołała olbrzymie zainteresowanie w Sao Paulo. Zwyciężył Amerykanin Herb Lindsay wyprzedzając Portugalczyka Senę i faworyta biegu olimpijczyka Moorę. Sławny biegacz fiński Lasse Viren zajął dopiero 16 miejsce. Wśród kobiet ponownie najlepsza okazała się Amerykanka Dana Slater.

LIZBONA. Międzynarodowy bieg uliczny w miejscowości Funchal na Maderze zakończył się zwycięstwem Fina Seppo Liitu, który na dystansie ok. 6 km uzyskał czas 18.10 i wyprzedził Stephena Binushofa (W. Brytania) — 18.59 i Davida Slatera (W. Brytania) — 18.58.

LUANDA. Po raz 34 rozegrany został w Luandzie bieg sylwestrowy. Zwyciężczą został Etiopczyk Berhanu Guirma wyprzedzając Klausa Welperta (NRD) i Lazauskasa Ritamantasa (ZSRR). Trasa miała około 10 kilometrów długości.

MADRYT. W Madrycie rozegrany został bieg sylwestrowy. Trasa miała 10,6 km długości. Zwyciężył Portugalczyk Carlos Lopez — 29.20,3 wyprzedzając zeszłorocznego triumfatora Szkota Nata Muira o 58 sek.

PRAGA. Zwycięstwem Polaka Józefa Zawadzkiego zakończył się bieg sylwestrowy w Pieszczanach (CSRS). Na trasie długości ok. 10 km uzyskał on czas 31.14,0. Drugi z Polaków Adam Jarosik zajął 6 miejsce.

W telegraficznym skrócie

MISTRZ świata Anatolij Karpow (ZSRR) uznany został za najlepszego szachistę świata 1979 r. w tradycyjnej ankiecie zorganizowanej przez jugosłowiańskie pismo „Svet" zajął pierwsze miejsce. W czołowej dziesiątce znalazło się sześciu szachistów radzieckich.

PIERWSZA polska rakieta — Wojciech Fibak został zwycięzcą tradycyjnego, siedemnastego już z kolei plebiscytu poznańskiej południówki „Expressu Poznańskiego" na 10 najlepszych sportowców Wielkopolski.

W HALI Forum w Montrealu rozegrany został mecz hokejowy między kanadyjskim zespołem zawodowym Montreal Canadiens i CSKA Moskwa. Zwyciężyli Kanadyjczycy 4:3 (1:0, 0:2, 3:0).

ARGENTYŃCZYK Guillermo Vilas ma olbrzymie szanse wygrania po raz drugi z rzędu międzynarodowych tenisowych mistrzostw Australii. Vilas został pierwszym finalistą turnieju po zwycięstwie nad Amerykaninem Victorem Amaya 7:5, 3:6, 7:6, 7:6. Jego przeciwnikiem w finale będzie zwycięzca pojedynku John Sadri—Colin Dibley.

KOSZYKARKI Rumunii zwyciężyły w międzynarodowym turnieju w Neustadt (RFN). Reprezentacja Rumunii odniosła w trzech spotkaniach trzy zwycięstwa wygrywając w ostatnim meczu wysoko z zespołem Węgier 81:37 (50:28).

ZAKOŃCZYŁA się pierwsza faza mistrzostw świata juniorów w hokeju na lodzie rozgrywanych w Helsinkach. W ostatnich meczach eliminacyjnych grupy I zespół ZSRR pokonał Finlandię 3:1 (1:0, 1:1, 0:0) a Kanada wygrała z drużyną Szwajcarii 9:3 (4:1, 2:2, 3:2). Cztery najlepsze zespoły: ZSRR i Finlandia z grupy I oraz Szwecja i Czechosłowacja z grupy II zakwalifikowały się do puli finałowej.

W SCHWERTE zakończył się międzynarodowy turniej siatkarek, w którym uczestniczyło kilka czołowych zespołów klubowych Europy oraz reprezentacje ChRL i Finlandii. W finałowym meczu turnieju zespół mistrza ZSRR — Uralochza Swierdłowsk pokonał reprezentację ChRL 3:0 (15:19, 15:7, 15:4).

W ENSCHEDE zakończył się trzydniowy hokejowy „Turniej Czterech Narodów". Pierwsze miejsce zajęła w nim reprezentacja Holandii przed Norwegią, RFN „B" i Austrią.

W KOLEJNYCH meczach hokejowego Pucharu Spenglera rozgrywanego w Davos zespół Duesseldorf EG (RFN) pokonał Dukle Ihlava (CSRS) 4:3 (1:1, 3:1, 0:1) a hokeiści drużyny Krylia Sowietow (ZSRR) wygrali z AIK Sztokholm 4:0 (1:0, 1:0, 2:0).

ZNAKOMICIE spisuje się Józef Łuszczek podczas startów w Szwecji. W kolejnym występie w tradycyjnym biegu w Foelinge Polak pokonał na dystansie 20 km czołówkę zawodników szwedzkich. Po zażartej walce Łuszczek wyprzedził Thomssa Wassberga i Svena-Ake Lundbaecka.

Noworoczne pozdrowienia przewodniczącego MKOl

PRZEWODNICZĄCY Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin przesłał organizatorom Igrzysk 1980 w Moskwie życzenia noworoczne.

„Mam nadzieję, że Igrzyska w Moskwie przyniosą sukces sportowcom całego świata, uczestnikom ruchu olimpijskiego, a także organizatorom igrzysk, którzy tak wiele zrobili aby przygotować zawody jak najlepiej — pisze lord Killanin. Wszyscy, którzy wniosą wkład w Igrzyska Olimpijskie zostaną nagrodzeni za swój trud. Dla wszystkich wielką satysfakcją będzie fakt, że w Moskwie zgodnie z kartą olimpijską spotkają się sportowcy wszystkich krajów niezależnie od rasy, wierzeń religijnych czy poglądów politycznych".

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Kamienne niebo" g. 19; **MAŁA SCENA** (Zamek) — „Przygody dobrego wojaka Szwejka" g. 19; **MUZYCZNY** — „Baron cygański" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 469-78) „Imperium namiętności" g. 15.45, 18., 20.15 — jap. l. 18; czwartek: g. 9, 11, 13.15, 20.15; **KORAB** — „RÓJ" g. 17, 19.15 — USA, l. 12; **KOSMOS** (tel. 380-03) „Sanchez i jego dzieci" g. 18.15, 20.30 — meks. l. 15; „Hotel klasy lux" g. 13.30, 16 — pol., l. 15; czwartek: „RÓJ" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Konwój" g. 15.30, 19.45 — USA, l. 15; „Amator" g. 17.30 — pol., l. 15 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Milczący wspólnik" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — kanad. l. 15 (środa i czwartek); **POLONIA** (tel. 22-18-24) „Niebezpieczeństwo" g. 15 — CSRS, l. 15; „Cóżeś ty za pani" g. 17, 19 — pol., l. 15 (środa i czwartek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Samolub" g. 17 — pol.; „Przez Góry Skaliste" g. 15 — USA; „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" g. 18, 20 — pol.; „Śmiertelny pościg" g. 22 — fr. l. 15; czwartek: „Zimowy ogród" g. 10, 17 — pol.; „Przez Góry Skaliste" g. 11, 13, 15; „Hallo Szpiegbródka" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Z podniesionym czołem" g. 22 — USA, l. 15; **HETMAN** (Pomorzany) „Szkrab" g. 17 — radz.; „Dzięki Bogu już piątek" g. 18.30 — USA, l. 15; **PROMIEŃ** — „Wierna żona" g. 15, 18, 20 — fr., l. 18; **MARS** — „Odrażający, brudni, źli" g. 16, 18, 20 — wł., l. 18; **TRANS** (Powstańców Wlkp.) „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz" g. 17.30, 20 — pol. l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 17, 19.30 — USA, l. 18; **MEWA** (Zelechowo) „Na cichej stacyjce" g. 17 — węg., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Panowie dbajcie o żony" g. 17.30, 19.30 — fr.; **1 MAJ** (Żydowce) „Sędzia Fayard, zwany szeryfem" g. 17 — fr., l. 15; „Zmory" g. 19 — pol., l. 18; **BAJKA** (Police) „Długi weekend" g. 17, 19 — hiszp., l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Alicja już tu nie mieszka" g. 19 — USA, l. 15; **SYRENKA** (Jasienica) „Mistrz kierownicy ucieka" g. 17, 19 — USA, l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Z przymrużeniem oka" — fr., l. 18; **GRYF** (Gryfino) „Przez Góry Skaliste" — USA; **WISŁA** (Goleniów) „Chciałbym się zgubić" — pol. l. 12; „Mężczyzna z białym goździkiem" — szw., l. 15, „Wersja pik, Zorina" — radz., l. 15; **DAR** (Stargard) „Cygańska miłość" — bułg., l. 15; **INA** (Stargard) „Prawdziwe życie Drakuli" — rum., l. 15; „12 prac Asterixa" — fr.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Dawna kultura Indian Andów Peruwiańskich; Dawna porcelana, fajans i szkło g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX w.; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Portret w malarstwie Pomorza Zachodniego g. 9—15; DESA — pl. Żołnierza — szczeciński plakat teatralny g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — cała dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 14 (dod. odtrutki i tlen) tel. 423-46; KRZYWOUSTEGO 7 A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOLCZYN, N/Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-838.

INFORMACJE

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-28 i 446-46 g. 7—21.
USŁUGOWA — tel. 438-14 i 473-18 godz. 8—19.
RUCH STATKÓW — tel. 918.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 981; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 996; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 358-96 i 359-83; TELEFON ZAUFANIA: 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 „W drodze do nowego". 15.30 NURT — matematyka. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Pan Półka i Spółka" (kol.). 16.55 Losowanie Małego Lotka (kol.). 17.05 Cyrki świata — Budapeszt. 18.05 W kręgu rodziny (kol.). 18.30 Świat, który nie może zaginąć (kol.). 19 Dobranoc, dziennik. 20.30 KIF „Brawo maestro" — film jug. (kol.). 22.10 Studio Sport (kol.). 22.50 Forum krytyków (kol.). 23.20 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

13 Studio Sport. 13.30 Interstudio przedstawia. 14.20 Studio Sport. 15.20 Tropami mitów. 16 Kino Obiezyświat. 16.25 J. rosyjski (kol.). 17 Sprawy młodych — „Pierwsze kroki w dojrzałość" — film NRD (kol.). 18 Sensacje z przeszłości (kol.). 19.10 Kronika (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Film dokum. TV hiszp. — „Przez Andaluzję" (kol.). 21 „25 lat malarstwa w Polsce Ludowej" (kol.). 21.55 „24 godziny" (kol.). 21.45 Wszystko już było (kol.). 22.20 Bez recept. 22.50 Grand Prix Formuły I.

CZWARTEK

6 i 8.30 TTR. 11.05 Historia dla kl. VI. 12 Nauka o człowieku dla kl. VIII. 13.25 i 14 TTR. 15.30 „Decyzje 15-latków" (kol.). 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Czwartek TDC (kol.). 17.30 „Skarbiec" (kol.). 17.55 W kręgu rodziny (kol.). 18.25 Reportaż wojskowy (kol.). 18.50 Radiomy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.20 Film TV fr. „Spotkania w mroku" (kol.). 21.30 Pegaz (kol.). 23.15 Studio Sport. 22.45 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

13.35 Studio Sport. 14.05 Forum krytyków. 14.45 Wszystko już było. 15.20 Galeria 35 milionów. 15.55 Sensacje z przeszłości. 16.30 J. francuski (kol.). 16.55 J. rosyjski (kol.). 17.30 Przewodnik muzyczny (kol.). 17.55 W trosce o zdrowie (kol.). 18.25 Studio Sport. 19.10 Kronika (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 NURT — nauczanie początkowe. 21 NURT — matematyka. 21.30 NURT — pedagogika. 22 „24 godziny" (kol.). 22.10 Film TV CSRS „Ziemia ojców" cz. I.

TV NRD (Berlin)

9.25 Wiadomości. 10.00 Szczęście i szkło. 12.45 Lekcja jęz. ang. 13.55 Jak wyjść za mąż za króla? 15.15 Złoty człowiek (film węg.). 17.15 Aktualności sportowe. 18.00 Panna Majka. 19.30 Wiadomości. 20.00 Wnuczowie są lepszymi szermierzami. 21.00 Na tropie bobrów. 22.15 Dzwonnik z Notre-Dame (film).

RADIO

PROGRAM I

14.05 Informacje dla kierowców. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 15.45 Informacje dla kierowców. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Pół wieku polskiej piosenki 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Muzyka ludowa. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Muzyka starego Wiednia. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.15 Komunikat „To-to". 21.20 Koncert chopinowski. 22.23 Magazyn kulturalny 23 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Koncert życzeń dla Polonii od rodzin w kraju. 0.30 Noc z melodią i piosenką z Białegostoku.

PROGRAM II

14.30 Dla dzieci „Tajemnica granatowego zeszytu". 14.50 Muzyka Haydna. 15.20 Biegkitna sztafeta. 16 Muzyka. 16.10 Arie i duety operowe. 16.40 Łowy królewskie. 17 Z akterskiego śpiewnika. 17.30 Teatr FR „Miężowie poprawieni przez żony". 18.08 Muzyka baletowa. 18.28 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Podskrzydlami Hermesa. 19 Muzyka Igora Strawińskiego. 19.40 Dom i my 19.50 Muzyka. 20 Widziane z województw. 20.20 Opera w przekroju. 21.40 Muzyka B. Martina. 22 Zwierzenia wieczorne. 22.15 Szkic do portretu. 22.30 Magazyn studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

19.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 Słyszę muzykę. 15.40 Poeci włoskiej piosenki. 16 Widzi mi się, widzi mi się... 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 80. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Śladami jazzowych legend. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codzienie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Przygody księdza Browna". 20 Studio 202. 21 Ludwiga Beethovena opera omnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.45 Muzyka ludowa. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.50 Z łowickiego notatnika. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 PAW. 17 Gwiazdy jazzu stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Krajobrazy historyczne. 18.40 O zdrowie człowieka. 19 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Studio Stereo — zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT. 22.15 Sztuka zarządzania. 22.35 W trosce o słowo i treść.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG MOTORYZACYJNYCH w Szczecinie

informuje, że szybko i solidnie wykonuje m.in. następujące prace

w Stacji Obsługi Szczecin, ul. Golisza 6 tel. 22-78-81 czynnej od 6.00 do 22.00, sobota 6.00—18.00

DIAGNOSTYKA
przeglądy REJESTRACYJNE
MYCIE SILNIKÓW I NADWOZI
naprawy BLACHARSKIE

w Stacji Obsługi Szczecin, ul. 9 Maja 86 tel. 82-03-86 czynnej od 6.00 do 22.00, sobota 6.00—18.00

FIAT 125 p — przeglądy GWARANCYJNE
naprawy pogwarancyjne
naprawy główne silników
DIAGNOSTYKA

w Stacji Obsługi Szczecin ul. Kopernika 3 tel. 371-38 czynnej od 7.00 do 19.00, sobota 7.00—18.00

MYCIE nadwozi
SMAROWANIE
wymiana OLEJU
usługi proste

w Stacji Obsługi Samochodów Szczecin, ul. Mazurska 17, tel. 22-55-07 czynnej od 7.00 do 15.00, sobota 7.00—13.00

naprawa CHŁODNIC
naprawa INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ
naprawa i regeneracja RESORÓW
REGENERACJA AMORTYZATORÓW
SZLIFOWANIE WAŁÓW KORBOWYCH
SZLIFOWANIE KADŁUBÓW
WULKANIZACJA dętek

w Stacji Obsługi Szczecin, al. Piastów 22 tel. 887-27 czynnej od 7.00 do 15.00, sobota 7.00—13.00

KONSERWACJA pojazdów
naprawy TAPICERKI
naprawy BLACHARSKIE

w Stacji Obsługi Kamień Pomorski ul. K. Świerczewskiego 43 tel. 21-130 (kierunkowy 0926) czynnej od 7.00 do 15.00, sobota 7.00—13.00

FIAT 125 p — przeglądy i naprawy GWARANCYJNE
naprawy pogwarancyjne
naprawy BLACHARSKIE
LAKIEROWANIE pojazdów

w Stacji Obsługi Stargard Szczeciński ul. Gdyńska 13 tel. 20-29 (kierunkowy 099) czynnej od 7.00 do 19.00

SYRENA — przeglądy i naprawy GWARANCYJNE
naprawy pogwarancyjne
DIAGNOSTYKA
naprawy BLACHARSKIE

Dodatkowych informacji udziela Dział Usług i Produkcji Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych tel. 22-96-90.

PIERWSZEŃSTWO MAJĄ USŁUGI DLA LUDNOŚCI.

8950-K

NAUKA

MGR fizyki udziela korepetycji — tel. 768-81, po 17. 25086-G

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY, lat 30, pozna panią w odpowiednim wieku z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24964.

PAN lat 57, średnio sytuowany, domator bez nałogów pozna panią do lat 45, szczupłą średniego wzrostu, uczuciowa, o wysokiej kulturze osobistej, z minimum średnim wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25068.

SAMOTNY starszy pan, pozna samotną panią do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25089.

WDOWIEC lat 70, dobrze sytuowany, posiada dwupokojowe komfortowe mieszkanie, pozna panią wolnego stanu od lat 56. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25108.

NIERUCHOMOŚCI

PIĘTRO domku jednorodzinnego z pełnymi wygodami i działką sprzedam. Trzebież, ul. Kościuszki 6/2 godz. 16—20. 25147-G

W GOLENIOWIE domek jednorodzinny piętrowy w stanie wykończeniowym sprzedam. Wiadomość: Stępnica tel. 80 do godz. 15. 24893-G

DOM piętrowy podpiwniczony wykończony z garażem, działka 1500 m kw. w Koluszkach k/Łodzi — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Wołogoska 2a od godz. 16—20. 25053-G

DOM nowo wybudowany w okolicy Lasku Arkońskiego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25102.

KUPNO

PRZYCZEPĘ campingową — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24964.

KURTKĘ skórzaną, czarną rozmiar 54 — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24994.

SAMOCHÓD Jeep — kupię. Wiadomość: Szczecin, Smolańska 16/11. 25009-G

PIEC c.o. 1,5 do 2 m kw. — kupię. Brodzińskiego 90, tel. 734-23. 25067-G

SAMOCHÓD osobowy nowy lub w dobrym stanie kupię. Chętnie Skodę lub Dacię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25090.

GARAŻ murowany — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25091.

RÓŻNE

COLOR Telepogotowie — Marian Uznański — 23-24-96. 24627-G

TELEPOGOTOWIE — Roman Szczęsny — 228-397. 24357-G

TELEPOGOTOWIE — 22-38-32. 19516-G

TELEPOGOTOWIE — tel. 391-17 — Władysław Kościelny. 24900-G

TELEPOGOTOWIE — 459-59 — Czesław Łazaronek. 23049-G

ANTENY — 22-56-75 — Ryszard Joachimiak. 22876-G

ANTENY instaluję — 445-38. 20485-G

AUTO - NAPRAWA — 722-68. 20486-G

NAPRAWA lodówek, tel. 82-23-00. 21381-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Tel. 233-501. 21164-G

NAPRAWA pralek automatycznych. Zemel, tel. 22-02-67. 21145-G

CYKLINOWANIE, tel. 22-77-75 — Roman Czajka. 22786-G

INSTALACJA, konserwacja naprawa urządzeń gazowych. Tel. 37-183 Henryk Ziółkowski. 24392-G

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien. Tel. 478-53, Marek Terlecki. 25076-G

AUTOMOBILIŚCI! Elektroniczne wyważanie kół, wymiana ogumienia. Posiadamy opony. Tetmajera 6 (druga boczna Traugutta od al. Wojska Polskiego). 21894-G

PRZYJMĘ zamówienia na sadzonki pomidorów. Tel. 78-781. 24948-G

ZESPÓŁ muzyczny — 363-50 — Ryszard Nowak. 25026-G

ZESPÓŁ muzyczny na karnawał — tel. 613-758 — Ryszard Kubiak. 25119-G

POSZUKUJĘ lokalu o pow. 40—100 m kw. w centrum lub Pogodno, może być garażowe. Krzywoustego 75/18. 24929-G

GARAŻ na Pogodnie do wynajęcia. Tel. 738-47. 25097-G

GARAŻ odnajmę, tel. 758-46, godz. 17—19. 25115-G

BŁOTNIKI samochodowe do Syreny, Moskwicza, Warszawy, Wartburga, Skody, Zastawy, Fiata 127, inne. W ciągu 3 tygodni wykonuje Stanisław Ostojski, Radzieszewo 81 (koło Szczecina-Żydowiec). 22210-G

CZŁONKA ORMO Wojciecha Rogolskiego przepraszam za zajście w dniu 24 grudnia 1979 r. — Ryszard Kleszczewski, zam. w Szczecinie, ul. Pułaskiego 4/8. 25022-G

KIEROWCA Wartburga taxi, który dn. 18 grudnia po godz. 22 odwoził małżeństwo do Gryfina — proszony jest o skontaktowanie się — Gryfino, Energetyków 32/10, po godz. 16. 25123-G

KIEROWCA pozostawionego przy ul. Gdańskiej w dniu 20 grudnia przy watnego samochodu Nysa — proszony o tel. 714-39, po 18. 25023-G

MEBLE rzemieślników ze Swarzędza poleca sklep meblowy w Motylewie gm. Bogdaniec przy trasie Gorzów Wlkp. — Kostrzyn n/O 14 km od Gorzowa Wlkp. — Rajmund Chodaczyński. 179-P

HODOWLA Chinchilla 34-444 Grywałd — przyjmuje zamówienia na skóry szynszylowe na rok 1980/81. 8575-G

ZAGINĄŁ pekińczyk czarno-biały z białym znakiem na czole. Ostrzega się przed kupnem lub przywłaszczeniem. Jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za nagrodą — Bohaterów Warszawy 24/2. 25034-G

ZGINĄŁ bokser pręgowany (suka). Odprowadzić za wysoką nagrodą, ul. Kaliny 7/25, tel. 768-28. 25046-G

14 GRUDNIA zaginął czarny pies mieszaniec, biały krawat i łapki, sierść i ogon krótkie, na głowie blizna. Wiadomość: Kostki Napierskiego 30/8. 25024-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126 p, 609, na gwarancji sprzedam. Szczecin, pl. Lotników 1/7. 25008-G

FIATA 126 p — sprzedam, ul. Pocztowa 17/1. 24998-G

NOWEGO Poloneza 1500 — sprzedam. Tel. 895-39 24977-G

FABRYCZNIE nowego Poloneza — sprzedam. Oferty: Stargard Szczeciński 2, skrytka pocztowa 198. 24936-G

MERCEDESA 190 D — tanio sprzedam. Kamień Pomorski, tel. 21-132 po godz. 18. 25933-G

POKROWIEC na samochód Skoda — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24939.

MOTOROWKĘ „Szterlet" z silnikiem Wicher 30 KM — sprzedam. Tel. 451-38. 24825-G

PRALKĘ tanio sprzedam. Tel. 22-17-76. 24939-G

AKUMULATOR — sprzedam. Tel. 82-84-49. 25037-G

LORNETKĘ 7x50 — sprzedam. Tel. 22-07-19. 24986-G

WYPOSAŻENIE amatorskiej ciemni fotograficznej do koloru sprzedam. Tel. 350-31 wew. 437, w godz. 9—15. 25021-G

MAGNETOFON M-2405S stereo, nowy, sprzedam. Ul. Łubinowa 10/9 od godz. 18—20. 25029-G

APARAT fotograficzny do zdjęć kolorowych błyskawicznych (USA), kamerę projektor 8 i 16 mm dźwiękowy, palmę — sprzedam. Telefon 82-06-31. 25074-G

GARAŻ murowany bez kanału w okolicach ulicy Budziszyńskiej — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25094.

PIANINO — sprzedam, tel. 82-15-30. 24993-G

PIANINO antyk — sprzedam. Płoty, Chopina 12/1. 25044-G

SEGMENTY typu Kowalskich sprzedam. Tel. 22-96-22. 24938-G

BIBLIOTECZKĘ (wysoki połysk) — sprzedam, Plac Żołnierza 1a/7. 24944-G

RÓŻNE używane meble tanio sprzedam. Tel. 710-57, godz. 17—19. 24958-G

RÓŻNE meble w dobrym stanie tanio sprzedam. Tel. 733-48. 24956-G

„AMERYKANKĘ" dwuosobową sprzedam. 26 Kwietnia 45/1. 24967-G

KOŻUCHY krótkie sprzedam. Ul. 26 Kwietnia 17/20. 24928-G

KOŻUCH damski rozmiar średni, kolor ciemny — sprzedam. Tel. 891-11. 24935-G

KOŻUCH damski nowy, bojler elektryczny 80-litrowy sprzedam. Tel. 22-18-72. 24937-G

KOŻUCH męski i damski oraz płaszcz skórzany damski — sprzedam. Ul. Mazurska 27/18 24957-G

NOWY kożuch i płaszcze skórzane damskie sprzedam. Tel. 22-90-83 po 16. 24991-G

KOŻUCH męski i płaszcz skórzany damski sprzedam. Telefon 233-541. 25052-G

KOŻUCH damski mały, rozmiar 38 wzrost 160 — sprzedam. Telefon 23-15-15. Ku Słońcu 18. 25050-G

PŁASZCZE skórzane damskie sprzedam. Al. M. Buczka 36/5. 25016-G

PŁASZCZE skórzane damskie męskie — sprzedam. Bogusława 11/20 po 16. 25079-G

PŁASZCZE skórzane, krótki kożuszek, kożuch męski — sprzedam. Ul. 9 Maja 2/61. 25117-G

BŁAM karakułowy, kożuch męski, palmę 1,80, sekretarzyk sprzedam. Tel. 822-649. 25080-G

CEGŁĘ rozbiórkową sprzedam. Ul. Kresowa 26/1. 25118-G

SIEDMIOTYGODNIOWEGO cocker spaniela — sprzedam. Telefon 230-933 25104-G

PEKIŃCZYKA — sprzedam. Tel. 22-70-67. 25103-G

---

30 grudnia 1979 r. zmarła nagle

mgr Barbara Tarchalska

długoletni pedagog, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 60 w Szczecinie, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Gryfem Pomorskim.

Pogrzeb odbędzie się 3 stycznia br. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej

składają:

nauczyciele, pracownicy, Podstawowa Organizacja Partyjna, Komitet Rodzicielski, rodzice i młodzież.

---

24 grudnia 1979 r. zmarła nasza nieodżałowana koleżanka, długoletnia pracownica handlu

Ewa Masłowska

wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłej

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, Komitet Zakładowy PZPR, koleżanki i koledzy z WPHW.

---

23 grudnia 1979 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega, długoletni pracownik handlu

Julian Szafarz

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, Komitet Zakładowy PZPR, koleżanki i koledzy z WPHW.

---

24 grudnia 1979 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega, długoletni pracownik handlu

Jan Banasiak

wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, Komitet Zakładowy PZPR, koleżanki i koledzy z WPHW.

W pierwszą rocznicę śmierci śp.

Stanisława Farona

4 stycznia 1980 r. o godz. 18.30 w kościele pod wezwaniem św. Jana w Stargardzie Szczecińskim zostanie odprawiona msza święta o czym zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53), dział miejski 462-35 dział morski 427-77, dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 430-21, red poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-15 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń, I kwartał I półrocze roku następnego, na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. U-9

Prostsza droga pacjenta do szpitala

„Własny" oddział i lekarz

OBECNIE inna będzie droga pacjenta do lecznictwa zamkniętego. Według wszelkich zapowiedzi — ma być ona prostsza, krótsza i mniej kłopotliwa. Od pierwszego stycznia bowiem na mocy zarządzenia wojewody szczecińskiego wprowadzona została w naszym mieście i na terenie dawnego powiatu szczecińskiego rejonizacja oddziałów internistycznych szpitalnictwa.

CO to jest, na czym polega i jaką korzyść odniosą z tej reorganizacji pacjenci? Otóż wielu leczących się ma niemiłe doświadczenia z wędrówek od szpitala do szpitala ze skierowaniem bądź prośbą o przebadanie i przyjęcie na odpowiedni oddział. Lekarze również źle wspominają przede wszystkim ostre dyżury, kiedy to do dyżurnych klinik zgłasza się w ciągu dnia 100—200 pacjentów, Tłok w izbie przyjęć, zdenerwowanie chorych oraz białego personelu, zbyt szczupła liczba miejsc aby przyjąć wszystkich potrzebujących hospitalizacji, przeciążenie lekarzy nie mogących nadążyć z badaniem pacjentów, no i oczywiście odsyłanie — do innego szpitala, przychodni, itp. źle odbijają się na lekarzach i na pacjentach.

Obecnie usprawniona zostaje sprawa przyjęć na oddziały i do klinik chorób wewnętrznych. Po prostu wszystkie przychodnie rejonowe są „przypisane" poszczególnym placówkom lecznictwa zamkniętego. I tak np. szpital na Pomorzanach będzie sprawować opiekę nad pacjentami z przychodni rejonowej w tej części miasta, placówka z Unii Lubelskiej — nad chorymi z Pogodna i ośrodka wiejskiego w Dobrej Szczecińskiej. Trzy oddziały i 1 klinika Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego podzielą między siebie pozostałe przychodnie.

Dzięki temu posunięciu będzie można osiągnąć pełną zbieżność i zgodność leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego, gdyż pacjent zawsze będzie trafiał na ten sam oddział, do tych samych lekarzy, zaś jak ustalono, stała współpraca przychodni ze „swoją" kliniką, pozwoli na stosowanie jednych metod terapeutycznych. Zresztą i lekarz rejonowy zyska na owej reorganizacji — będzie bowiem miał możność dalszego kształcenia się i pogłębiania wiedzy na patronackim oddziale, a taka praktyka na pewno się przyda.

ZNACZNYM ułatwieniem dla pacjenta — odsyłanego uprzednio od Annasza do Kajfasza — jest również fakt, iż kierować do szpitala ma nie lekarz rejonowy, lecz konsultant z tej właśnie placówki lecznictwa zamkniętego, do której chory ma się udać. No a poza tym w założeniu jest uniknięcie dublowania podstawowych badań laboratoryjnych. Dotychczas zarówno w przychodni, jak i (po raz drugi) w klinice wykonywano wszystkie analizy. Obecnie, przy ścisłej współpracy między przychodnią a szpitalem, nie będzie niepotrzebnego powielania badań.

Niektórzy pacjenci mogą się zaniepokoić, iż teraz będą „przywiązani" do przydzielonej im kliniki, a tymczasem poszczególne oddziały specjalizują się w pewnych kierunkach (np. szpital pomorzański w kardiologii, przy Unii Lubelskiej w gastrologii itp.). Oczywiście w przypadku konieczności bardziej wnikliwego i wymagającego skomplikowanej, unikalnej aparatury, posiadanej tylko przez jedną placówkę leczenia, chory zostanie skierowany właśnie tam, gdzie można mu najlepiej i najpełniej pomóc. Ale i to będzie załatwiane wewnętrznie między oddziałami, bez absorbowania i odsyłania pacjenta. Po prostu zostanie przywieziony do odpowiedniej jednostki.

O wprowadzonej rejonizacji poinformowane zostało już pogotowie ratunkowe. Lekarze i sanitariusze otrzymali wykaz ulic oraz nazwy szpitali sprawujących opiekę nad chorymi tu zamieszkałymi. Nie powinno być więc kłopotów z dowiezieniem pacjentów do odpowiednich placówek służby zdrowia.

TAK więc obecna reorganizacja jest przeprowadzana z myślą o mieszkańcach miasta i dla ich wygody. Dla pracowników służby zdrowia oznacza to jednak konieczność bardziej wytężonej pracy. Zwiększona zostaje obsada na dyżurach w szpitalach (zamiast 1 lekarza na oddziale — dwóch, z których jeden obsługuje izbę przyjęć). **Na lecznictwo otwarte zaś spada w większej mierze niż dotąd opieka nad przewlekle chorymi. Stąd konieczność szerszego włączenia się do kompleksowej opieki zdrowotnej pielęgniarek środowiskowych.** Mamy jednak nadzieję, iż ten ogrom pracy nie przeszkodzi w sprawnej realizacji zamierzeń. **(su)**

Dyżury radnych

3 STYCZNIA w godz. od 17 do 19 w siedzibach OADM trwać będą dyżury radnych. Dla mieszkańców z terenu Komitetu Osiedlowego nr 9 radni będą pełnić dyżur w siedzibie Komitetu przy ul. 5 Lipca 23 b, z terenu Komitetu Osiedlowego nr 16 — w Liceum Ogólnokształcącym nr 4 przy ul. Kingi 2, z terenu Komitetu Osiedlowego nr 17 — w Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Okrzei 1 a.

Kronika wypadków

PONIEDZIAŁEK. W jednym z mieszkań przy ul. Sapera Walczaka wybuchł pożar, w wyniku którego uległ zaczadzeniu — Józef P. Jego zwłoki zostały częściowo spalone.

NA szlaku kolejowym w okolicach Ulikowa znaleziono w torach nie posiadającego dokumentów mężczyznę lat ok. 30, którego ze złamaną podstawą czaszki w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

NA drodze Gryfice—Osięcin wpadł w poślizg i uderzył w drzewo samochód osobowy m-ki „Wołga" nr rej. GDL 3033, prowadzony przez Juliana Sz. Znajdująca się w pojeździe małżonka kierowcy doznała obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

JADĄC ul. Witkiewicza w kierunku Jagiellońskiej „Syrena" nr rej MW 3857, prowadzona przez Ireneusza K., wskutek poślizgu i kłopotów z hamowaniem podbiła w górę szlaban kolejowy i wpadła na tory. W chwilę później uderzył w nią pociąg jadący w kierunku Turzyna. Kierowca „Syreny" przewieziony został do szpitala.

WTOREK. W jednym z mieszkań przy ul. Koszarowej popełnił samobójstwo przez powieszenie 37-letni Kazimierz B.

Z POCIĄGU relacji Lublin — Szczecin wypadł na odcinku Choszczno — Ziemomyśl 66-letni, znajdujący się pod wpływem alkoholu, Jan M., który doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu. (jn)

Rozmyślania nad prezentem filmowców

O trwały wystrój placu Zamenhofa

PRZED kilkoma tygodniami swego rodzaju sensacją stał się w naszym mieście pobyt ekipy filmowej, „używającej" kolejny raz placu Zamenhofa w charakterze paryskiego pleneru. Aby stworzyć pozory autentyku ustawiono kolorową budkę telefoniczną, przyniesiono sklepikowi z tandetą — pardon, z upominkami — przyczepiono szyldzik z napisem „SEX—SHOP", a nad kawiarnią „Duet" przymocowano półokrągłą markizę i dodano kilka kolorowych plansz.

I oto sensacja: filmowcy zostawili Szczecinowi na pamiątkę scenograficzny wystrój kawiarni — tych kilka elementów nadających jej całkowicie odmienny charakter, w porównaniu z innymi przybytkami tego typu. Koszt całej operacji musiał być niewielki, skoro właściwy główny księgowy nie zgłosił pretensji. Do czego zmierzam? Do propozycji, żeby wystylizować przynajmniej jakiś fragment miasta. Żeby zrobić coś, co sprawi, że jedno od drugiego da się odróżnić. Nie nalegam na sex-shop; te sprawy załatwiają u nas tygodniki na skalę masową i w sposób, który mógłby zaimponować fachmanom z branży.

Czy jednak kolorowa markiza, barwna lampa, niebanalnie upięta firanka — nie mogłyby stworzyć pewnego nastroju na ulicy, odbiegającego od estetyki tłuczonych tu sterek i kanciastych gabloć ze sztucznymi kwiatami i bluszkami?

Mamy w Urzędzie Miejskim osobę odpowiadającą za wygląd miasta. Może tenże urząd pokusiłby się o zmianę wystroju parterów secesyjnej części Szczecina? Może zaproszony na konsultacje któregoś z wybitnych scenografów współpracujących z naszymi teatrami? Marek Lewandowski na pewno potrafiłby przekształcić smętny wygląd sklepików usadowionych wzdłuż ulicy Jagiellońskiej, nie mówiąc już o alei Wojska Polskiego.

Na pewno nie jest to najważniejszy problem społeczno-ekonomiczny, którego rozwiązanie czeka nas w tym roku. Ale może w ładnym otoczeniu te problemy byłoby nam miłej rozwiązywać? Zwłaszcza, że inwestycje — doprawdy — nie byłyby tu wielkie. **(jf)**

Tysiąc zleceń na dobę

Obudzi cię „911"

W USA budzenie przez telefon przejęły komputery. U nas usługę tę spełniają panie spod numeru „911". Omyłek jest więcej, ale też przyjemniej złożyć np. życzenia noworoczne kobiecie, a nie maszynie.

Szczecinianie są śpiochami, szczególnie w zimie. Najwięcej osób (ponad 1000 na dobę) zamawia sobie budzenie za pomocą telefonu w poniedziałki, bądź też po dniach wolnych od pracy. **(d)**

Notatnik szczeciński

▲ W CZWARTEK 3 bm. o godz. 17 otwarta zostanie wystawa artysty fotografika Witolda Dederko pt. „Zielnik Tragiczny". Ekspozycja obejmuje 75 fotogramów wykonanych w technice zwanej gumą wielobarwną. Wystawę można będzie obejrzeć w Sali Elżbietańskiej Zamku.

Sylwester w „Balatonie".

(Dokończenie ze str. 1)

Na balach, zabawach i prywatkach

koncesjonowane taksówki urastały do rangi wytwornej limuzyny, którą wybierano się na bal. A na ulicach już od popołudnia pojawili się sprzedawcy barwnych baloników, którzy oferowali te tak typowe dla pory powitań Nowego Roku akcesoria zabawowe.

Pomiędzy 20 a 21 wszędzie tam gdzie miały odbyć się sylwestrowe bale zabrzmiały dźwięki orkiestr witające pierwszych gości. Organizatorzy tych imprez prześcigali się w pomysłowości. Wręczano przybyłym na bale upominki, kotyliony i czapeczki. Organizowano konkursy, wybierano „Miss" i „Mister" balu, startowano w różnych konkursach i korowodach.

Tradycyjnym już zwyczajem odwiedziliśmy podczas ostatniej nocy ubiegłego roku szereg szczecińskich lokali i klubów, w których witano na zabawach Nowy Rok.

W DOMU Kultury Kolejarza przy ul. Partyzantów bawili się szczecińscy kolejarze oraz ich goście. A. Bartoszewski — dyrektor DKK powiedział reporterowi „Kuriera":

— To już po raz 35 szczecińska brać kolejarska spotyka się na balu sylwestrowym organizowanym przez nich samych. Bowiem jak głosi pionierska legenda Szczecina w 1945 roku w naszym mieście odbyły się 3 pierwsze bale. Jeden miał miejsce w restauracji istniejącej wówczas w podziemiach kina „Colosseum", drugi w dzisiejszej restauracji „Atlantycka", a trzeci właśnie u kolejarzy. Przygotowaliśmy na ten jubileuszowy bal szereg niespodzianek. Tańczymy przy dźwiękach własnej orkiestry, oglądamy popisy naszych zespołów i par tanecznych a ponadto wygrywamy różne noworoczne upominki w konkursach prowadzonych przez wodzireja.

PONAD 250 par bawiło się na wielkim balu odbywającym się na trzech piętrach największego szczecińskiego lokalu gastronomicznego czyli w „Kaskadzie". Sale zmieniono tu nie do poznania. Bardzo pomysłowa dekoracja stworzyła tu atmosferę wielkiego balu. A potężna porcja rozrywki przygotowana przez Szczecińską Agencję Artystyczną dopełniała całości.

Natomiast w restauracji „Balaton" gdzie przygrywały do tańca dwa zespoły muzyczne wybierano podczas sylwestrowej zabawy księżniczkę czardasza. Niemniej uroczystą i udaną oprawę miały bale noworoczne w muzycznej kawiarni „Jubilatka" czy też w restauracji „Atlantycka", które to lokale odwiedziliśmy podczas sylwestrowego rajdu.

GDY jedni witali rok 1980 na zabawach i balach inni musieli stanąć do pracy. Załoga tej pługo-piaskarki do samego rana patrolowała ulice śródmieścia. Także i kierowca taxi nr rej. SZA 53-69 o północy był „za kółkiem".

GDY jedni bawili się inni musieli stanąć do pracy. Krótko przed północą na szczecińskie ulice wyjechała kolejna zmiana pługo-piaskarek. Jedną z nich spotkaliśmy w śródmieściu. Jej załogę stanowili panowie Ryszard Sadowski i Andrzej Domaradzki. Dopiero o 5 rano mogli udać się do domów aby złożyć noworoczne życzenia najbliższym.

W pierwszych godzinach nowego roku przy nabrzeżach Zespołu Portowego Szczecin-Świnoujście przeładowano 40 tys. ton towarów — głównie węgla. Masowiec szczecińskiego armatora m/s „Ciechanów" który we wtorek zameldował się w porcie szczecińskim zainaugurował kolejny rok pracy naszego morskiego giganta — ZPS-S.

Sierżant Antoni Wysokiński z Pogotowia MO Nowy Rok powitał na służbie.

— Interwencji nie mieliśmy dużo. Ot, takie typowe jak w sylwestrową noc. Około godziny 22 wezwano nas do jednego z mieszkań. O pomoc prosił pan domu, któremu małżonka... pocięła w drobne paski koszulę w której zamierzał wybrać się na sylwestrowy bal.

30 minut po północy w Hucie „Szczecin" dokonano pierwszego w 1980 roku spustu surówki, a godzinę później położna Szpitala Garnizonowego odnotowała pierwsze w tym roku urodziny. Na świat przyszła Ania Błażejewska.

W Pogotowiu Ratunkowym załoga nie odnotowało większych sensacji. Wezwań do chorych nie było dużo. Tylko w kilka minut po północy proszono o pomoc lekarską dla „typowych" wypadków czyli do obrażeń powstałych w wyniku pirotechnicznych poczynań przy powitaniu Nowego Roku. M. in. w „Redzie" kelner rzucając petardę(!) dotkliwie poranił sobie rękę.

Około godziny 3 nad ranem na ulicach pojawiły się ponownie taksówki. Pierwsi goście sylwestrowych zabaw zaczęli bowiem powracać do domów.

— Bawiliśmy się doskonale — powiedzieli nam państwo Barbara i Andrzej Kolewscy których właśnie o tej porze spotkaliśmy na postoju taksówek przy al. Niepodległości. — Udało się nam w tym roku dostać zaproszenia na bal w „Zamkowej" Zostalibyśmy może i dłużej ale prawie przez cały czas nie schodziliśmy z parkietu i chyba dlatego czujemy się trochę zmęczeni.

JEDNAK ostatni goście sylwestrowych zabaw opuszczali lokale nawet i o godzinie 7 rano. Bowiem w takim dniu jak pierwszy dzień nowego roku nigdzie nie obowiązywały podczas zabaw limity czasowe.

Gdy rodzice odpoczywali po sylwestrowych szaleństwach dzieci tłumnie ruszyły na sanię. Zaroiły się parki i wszystkie bez mała wzniesienia. Z piwnic i strychów powyciągano sanki, narty i łyżwy.

A w południe rozpoczęły się tradycyjne „wędrówki rodaków". Odwiedzano najbliższych, krewnych i przyjaciół składając sobie życzenia wszelkiej pomyślności w tym nowym — 1980 roku.

M. CZEKAŁA